Nr. 248. PIĄTEK 30. PAŹDZIERNIKA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za listopad pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za listopad pocztą 1 zł. 65 ct., w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 21. października b. r. mianować najłaskawiej proboszcza w Michalczu dziekana Karola Turzańskiego, nauczyciela religii lwowskiej szkoły wzorowej Jana Hausmanna i proboszcza w Jagielnicy dziekana Konstantego Kopertyńskiego kanonikami lwowskiej kapituły metropolitalnej obrz. łac.

Stremayr m. p.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 30. października.

W ostatnich dniach obiegała w Wiedniu wiadomość, że w kołach parlamentarnych zapanował zwrot nieprzychylny dla projektu nowej ustawy o towarzystwach akcyjnych. Mówiono nawet, że dość znaczna część deputowanych zgadza się na wniosek przejścia do porządku dziennego nad całym projektem. Ostatnie posiedzenia klubów wykazały, że bynajmniej nie zanosi się na taką zmianę, która wdzisiejszej chwili byłaby błędem godnym najżywszego ubolewania. Jeżeli bowiem parlamentowi zależy na zdrowem prze kształceniu stosunków ekonomicznych i na stanowczem zapobieżeniu nadużyciom, które przed rokiem doprowadziły do opłakanej katastrofy, to musi szybko zmienić projekt rządowy w obowiązującą ustawę. Wiadomość o zwrocie w opinii kół parlamentarnych była tylko daremnym manewrem żywiołów, które czekają ciągle na powrót czasów przedkrachowych i nie mogą się pogodzić z obowiązkami, jakie projekt wkłada na członków rad zawiadowczych. Przeciwnicy projektu ustawy obawiają się, że wobec nowej ustawy akcyjnej braknie kandydatów do rad zawiadowczych, na co trafnie odpowiadają zwolennicy projektu, że dziś braknie akcyonaryuszów, a to jest rzecz nierównie ważniejsza.

Minister Ghyczy dotrzymał ściśle przyrzeczenia danego przy objęciu teki skarbu. W przedłożonym budżecie wydatki zbliżone zostały do dochodów w granicach możności a oszczędność zastosowaną została wszędzie, gdzie się to stać mogło bez niebezpieczeństwa dla ważnych interesów państwa. Niedobór 25 milionowy będzie przykrą niespodzianką chyba tylko dla sangwiników politycznych, którzy z dziwną lekkomyślnością oczekiwali przywrócenia równowagi budżetowej za jednym zamachem Minister Ghyczy ostrzegał zawsze, ażeby się nie łudzono śmiałemi a nawet niemożliwemi nadziejami. Kto ma cokolwiek zdrowsze pojęcie o gospodarstwie państwowem, o źródłach niedoboru i środkach przywrócenia równowagi budżetowej, temu pewnie tegoroczny niedobór węgierski wyda się nadzwyczaj pomyślnym skutkiem czynności ministeryalnej Ghyczego.

Zdaje się, że zażalenia duńskiego rządu na postępowanie władz niemieckich w północnym Szleswiku nie były zupełnie pozbawionemi podstawy, że mianowicie wydalenie agitatorów duńskich nie zawsze odpowiadało ścisłym wymaganiom prawa. Prasa niemiecka w tej sprawie znakomicie wywiązała się z swojego zadania, bo potrafiła zagłuszyć głosy przychylne Danii i wmówić w świat, że skargi Danii są tylko napaściami. Jeden z korespondentów berlińskich, który nie lubi zastępować braku materyału senzacyjnemi zmyśleniami, zapewnia, że w kilku wypadkach, których legalność prasa niemiecka jak na dłoni wykazywała, rząd niemiecki widział się spowodowanym wystąpić równocześnie przeciw swoim organom podwładnym w Szlezwiku i dać im wyraźną naganę. Zaszczyt przynosi rządowi niemieckiemu ta okoliczność, że nie zaniechał dochodzenia tych wypadków, chociaż sprawa cała już ucichła w dziennikarstwie europejskiem. Rząd krajowy tej prowincyi Niemiec otrzymał niedawno polecenie, ażeby zdał sprawę o wszystkich wypadkach wydalenia i w przyszłości nie używał środków ostatecznych bez poprzedniego zasięgnięcia informacyi w Berlinie.

Pewnym organom niemieckim, które mimo ostatnich wypadków lekceważenie Austryi uważają za dowód patryotyzmu niemieckiego, bardzo nie miłym jest fakt, że Niemcy przyswajają sobie obecnie nową instytucyę z wzoru austryackiego i to na wyraźnie objawione życzenie cesarza Wilhelma. Tą instytucyą jest stowarzyszenie urzędników niemieckich, dla którego wzorem będzie powszechne stowarzyszenie austryacko-węgierskich urzędników.

Gdyby kto z pozorów oceniał dzisiejszy ruch wyborczy we Włoszech, musiałby przypuścić, że lewica ma za sobą potężną większość i przeprowadzi wybór wszystkich swoich kandydatów. Wszędzie bowiem rozwinęła ona agitacyę hałaśliwą, gdy tymczasem stronnictwo rządowe dopiero teraz przystępuje do akcyi. Powód tej zwłoki jest wcale rozsądny. Włosi nie są wcale tak wysoko rozwinięci pod względem politycznym, ażeby w pewnem przedsięwzięciu publicznem wytrwali do końca z równą energią. Nowość bawi ich i zachęca do czynu, ale po pierwszych próbach następuje zniechęcenie. A taki brak wytrwałości najdobitniej objawia się zawsze w przygotowaniach wyborczych. Lewica przygotowała się do swych wyborów jeszcze przed ogłoszeniem dekretu królewskiego rozwiązującego dawny parlament a gdy rozpisanie nowych wyborów stało się faktem dokonanym, przystąpiła do akcyi z takim pospiechem i zapałem, jak gdyby głosowanie już za kilka dni miało się odbyć. Inaczej postąpiła prawica, bo nie obawiając się wcale pozornych postępów swojego przeciwnika dała hasło do działania w porze bliższej terminu głosowania i rozwinie wszystkie swoje środki agitacyjne dopiero wtedy, gdy zrażony przeciwnik zacznie myśleć o przedwczesnym wypoczynku po odbytych trudach i w skutek tego w chwili stanowczej nie zdobędzie się na potrzebną energię. Najlepiej uwydatnia się ta taktyka obu stronnictw w Rzymie. Obecnie wre tam już silna agitacya wyborcza, ale jedynym czynnikiem jest lewica a jedynymi kandydatami są radykalni kandydaci. Garibaldi i radykalny ks. Odescalchi są głównymi bohaterami a przeciw nim nie stanął dotąd żaden kandydat z programem prawicy. Nie jest to bynajmniej oznaką, że Rzym stanie przy wyborach w opozycyi, bo stronnictwo umiarkowane ma tam stanowczą przewagę. Dotąd patrzało ono spokojnie, prawie obojętnie na szamotanie się radykalnych ale teraz wstępuje już na pole walki, organizuje organa agitacyjne i gdy wymieni swoich kandydatów, zadecyduje o wyniku wyborów.

Pobyt ks. Walii we Francyi ożywił bardzo politykę konjekturalną. Książę polował w dobrach magnatów legitymistycznych i to już wystarczyło wielu marzycielom do wysnucia daleko idących wniosków. Pisano nawet wyraźnie, że na tych polowaniach rozstrzygają się losy Francyi, że widoki legitymistów znacznie się polepszyły. Gdyby nawet ks. Walii wmięszał się istotnie do spraw wewnętrznych Francyi i szczerze pragnął pomódz hr. Chambordowi w odzyskaniu tronu jego przodków, to jeszcze w takim razie widoki legitymistów zgoła nic na tem nie mogłyby zyskać. Książę Walii nie wywiera i nie może wywierać żadnych wpływów na tok wypadków europejskich. Chociaż jest pierwszym poddanym korony — tak pisze jeden z korespondentów londyńskich — niema prawa głosowania przy wyborach, czem się poszczycić może każdy obywatel angielski; chociaż co do rangi jest pierwszym parem państwa, nie może zabierać głosu w izbie wyższej; chociaż kiedyś będzie królem, nie może teraz brać udziału w posiedzeniach tajnej rady.

RÓŻA.

II.

W ogóle róża tak się splotła z wyobrażeniami i zwyczajami wszystkich prawie ludów, że nie raz pisano jej dzieje. Nie masz prawie poematu, nie masz zboru ludowych podań i pieśni, gdzieby róża ważnej nie odgrywała roli. Róża w obrzędach pogańskich i chrześciańskich poważne zajęła miejsce, róża wmięszała się w polityczne sprawy narodów, słowem trudno znaleźć objawu ludzkiej myśli, gdzieby o róży nie było mowy. Homer, Herodot, Wirgili i Horacy, oddali róży swe hołdy, Anakreon napisał dwie ody do królowej kwiatów.

Dowcipny Alfons Karr dziwi się, że Salomon nie wspomniał o róży, on, co napisał pięć tysięcy poematów i trzy tysiące parabol, on co miał siedmset żon i trzysta kochanek, i zapewne wszystkim musiał mówić przyjemne słówka. Karr odczytywał *Pieśni nad pieśniami* i uderzyło go to, że Salomon porównywał Sulamitę do wszystkiego, z wyjątkiem róży. Porównywał ją do wina, do namiotu, do winnej latorośli, do konia, do turkawki, do naszyjnika, do fontanny, do wieży, do plastru miodu, do jutrzenki, do słońca, do księżyca, do ogrodu, do lilii — a o róży zapomniał...

Wytłumaczenie tej zagadki nie dawało spać humoryście, dopóki go jakiś filolog nie objaśnił, że Salomon bardzo często różę wspomina, i tylko dotychczas fałszywie tłumaczone słowo hebrajskie *hebatseleth* jako polny kwiat, gdy tymczasem słowo to oznacza różę. Więc i Salomon różą nie pogardził!

Historya róży, to historya piękna, historya myśli ludzkiej szukającej ideału. A jak początku wszystkich naszych myśli, wszystkich naszych tradycyi szukać musimy na Wschodzie, tak i kultu róży tam znajdziemy początki.

Nie chciałbym obyczajem niemieckim mówiąc o dziejach róży, sięgać aż początku świata — bo to często mniej zabawne, a rzadko kiedy pożyteczne, ale wspomnieć muszę o kulcie róży u Persów, zkąd prawie wszystkie wyobrażenia o róży przeszły na Zachód, i wszystkie do niej odnoszące się podania tam się odszukać dadzą.

W ogóle zapas ludzkich pojęć, legend, sposobów wyrażania się bardzo pomału i bardzo nie wiele się powiększa, a przypisując jakąś nowość pod tym względem wiekom średnim albo co więcej najnowszym czasom, trzeba być bardzo ostrożnym, aby lada chwila się nie przekonać, że to, cośmy za nowość uważali, od wieków istniało, że nic nowego pod słońcem.

Szach perski bynajmniej nie przysłużył się swemu narodowi objeżdżając Europę; gdy się bowiem obecnie w poważnym tonie chce mówić o Persach i ich kulturze, mimowoli przychodzi na pamięć świeży pamiętnik szacha i wzbudza w nas powątpiewanie w potęgę umysłową tego narodu.

A przecież Persowie to jeden z ludów, co najwyżej podnieśli azyatycką kulturę, co zasłynęli nietylko orężem i administracyą, nietylko religijno-filozoficznemi teoryami, ale którzy w wysokim stopniu rozwinęli ideę piękna i pozostawili ją w spuściźnie greckiemu światu...

Persya rzec można była od dawna ojczyzną róży; wprawdzie święty Bazyli utrzymywał, że róża już rosła na początku świata, i że wtedy kolców nie miała, ponieważ jednak trudnoby to było sprawdzić, więc odpowiedniej będzie, gdy pozostaniemy w granicach historyi.

Otóż poezye i podania perskie są pełne kultu dla róży, a owe ogrody z róż, któreśmy widzieli u germańskich ludów, spotykamy już u Persów pod nazwą *giulistanów*. Wyrażenia: „piękna jak róża“, „ma róże na licach“, „róża piękności“ są tak dobrze w indyjskiej *Sakontoli*, jak w poezyach perskich Firduziego, jak i w dzisiejszych poezyach.

Róża gra ważną rolę kochanki słowika w bajce perskiego pisarza Saadego, którą Lafontaine przerobił. Bajka ta w oryginale ma daleko więcej uroku, aniżeli we francuzkiem przerobieniu. Posłuchajmy więc oryginału:

Słowik na gałęzi usłał sobie gniazdo, pod którem na dni kilka mrówka założyła swój obóz. Słowik dzień i noc unosił się nad klombami róż i wylewał swe rozczulające pieśni. Mrówka pracowała, a słowik cieszył się na łąkach i ogrodach swym własnym spiewem, i był dumnym, że wraz z różą posiadał wszystkie tajemnice świata, i że wiatr wschodni nawet był jego powiernikiem. Słaba mrówka widząc pochlebstwa róży i prośby słowika, pomyślała: co to będzie z tych próżnych rozmów? To też gdy piękna pora minęła, i jesienny wiatr zawiał, kolce weszły w miejsce róż a kruki zajęły miejsce słowików. Zimowe burze obdarły drzewa z ich ozdób, liście pożółkły, a zimno wiało od gór. Z chmur perły spadały, a w powietrzu śnieg się unosił. Wtedy słowik znów zawitał do ogrodu, w którym już nie było ani blasku róż, ani zapachu jaśminu.

Więc zamilkł jego głos, co tysiąc umie spiewać pieśni. Nie było wtedy róży, w której oblicze mógłby się był patrzeć, nie było zieloności, którąby mógł podziwiać. W gaju pozbawionym liści brakło mu odwagi, a w ogólnej ciszy nie stało mu głosu. Wtedy przypomniał sobie, że dawniej na tem drzewie mrówka mieszkała i że zebrała wiele ziarnek. Pójdę do niej, pomyślał sobie, a jako sąsiad poproszę, aby mi dała cokolwiek ze swoich zapasów. Więc poszedł słowik zziębnięty i głodny do drzwi mrówki i mówił:

— Dobroczynność jest oznaką twej duszy, a kapitałem mego dobrobytu. Cenne życie na próżniactwie zmarnowałem, tyś jednak była pilną i zbierałaś zapasy. Wyratuj mnie dzisiaj wspaniałomyślnie z mego nieszczęścia!

Mrówka zaś odpowiedziała:

— Tyś noce przepędzał na miłosnych gruchaniach, a jam pracowała. Ty byłeś dumnym raz z kwiatu róży, raz z piękności wiosny. Czyż nie wiedziałeś, że po wiośnie jesień następuje, i że każda droga przez puszcze prowadzi?

— Przyjaciele — kończy przestrogą przypowieść perska — zastosujcie do siebie powieść o słowiku i wiedzcie, że po życiu idzie śmierć, a po rozkoszy — rozstanie. Napój życia nie jest bez drożdży, a góra istnienia ma skazy.

Romans róży ze słowikiem bardzo jest czystym we wschodnich poezyach, a snać wysokie miano wyobrażenie o piękności róży, skoro się w niej kocha zepsuty i wybredny słowik. Romans ten, jak złota nić ciągnie się we wszystkich poetycznych utworach perskich; a nie dziw, bo Persya od niepamiętnych czasów jest ojczyzną najpiękniejszych róż i wielkiej ilości słowików.

Romans ten bywa czasem opisywany ze wszelkiemi szczegółami:

Otóż: „szach wiosny, dał róży piękny ogród na mieszkanie, dał jej uczonych, aby w nią wpajali mądre nauki. Szach jej przed-

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 28. października.

Z Hr. Clam-Martinitz przez parę dni był bohaterem dnia; około imienia jego skupiała się walka i polemika. Że upadek hr. Henryka Clam-Martinitza, byłego szefa władzy krajowej w Krakowie, znaczy klęskę wyborczą dla stronnictwa, na którego czele on stoi od lat tylu, musieli przyznać nawet najlepsi jego przyjaciele. Klęskę wyborczą tego polityka niezwykłych zdolności łączono prawie wszędzie z nieuniknionemi dla całego stronnictwa następstwami. Z jednej strony orzekły pisma tutejsze, że nie należy obawiać się reakcyi, skoro jeden z jej koryfeuszów został pokonany w walce wyborczej z Drem Juliuszem Gregrem. *Vaterland* zaś, nie mogąc zataić klęski, jaka spotkała jednego z głównych jego szermierzy, obawia się zwycięzkich postępów radykalizmu w Austryi i przestrzega koronę przed skutkami obecnej polityki. Dziennik ten wie sam najlepiej, iż upadek hr. Clam-Martinitza przy wyborach jeszcze wcale nie jest oznaką zwycięztwa radykalizmu, którego najmniej szukać można w kołach rządowych. Podobnie nieuzasadnioną jest radość *Vaterlanda* z powodu zamierzonej interpelacyi w Radzie państwa ze strony klubu postępowego względem wykonania ustaw wyznaniowych z maja tego roku. Nie wróży to żadnej kampanii wyznaniowej, jak mniema dziennik wspomniany, gdyż łatwo będzie p. ministrowi oświaty i wyznań zapytać się interpelantów, gdzie i w których wypadkach nie wykonano ustaw wyznaniowych? Że w ogóle sprawy wyznaniowe nie tak prędko znów będą na porządku dziennym; dowodzi najlepiej los ustawy o ślubach cywilnych. Wydział wyznaniowy uznawszy wypracowany przez podkomissyę projekt za zupełnie nieodpowiedni, polecił jej nową redakcyę, która również nie będzie bardzo szybko uskutecznioną. Natomiast ustawa o spółkach akcyjnych, wkrótce uchwaloną zostanie, gdyż nie powiodły się usiłowania, aby zepchnąć tę tak ważną reformę z porządku dziennego. Chciano nawet odroczyć obrady i zasięgnąć opinii rzeczoznawców, aby niektóre przepisy, dość ostre dla członków rad zawiadowczych, wyrzucić z ustawy. Słusznie oświadczył jeden z deputowanych: „Może nie znajdziecie *Verwaltungsratów*, co zechcą dźwignąć tak ciężką odpowiedzialność, ale w przeciwnym razie z pewnością nie znajdą się akcyonaryusze, co zechcą pieniądze swe powierzyć *Verwaltungsratom*.

Mniemano długi czas w kołach dyplomatycznych, że Austrya, Niemcy i Rossya nie zechcą zawierać ugód handlowo-cłowych z Rumunią, Serbią, Czarnogórą i t. d. bez przyzwolenia Turcyi, jako zwierzchnika wymienionych niezupełnie samodzielnych krajów. Tymczasem reprezentanci wszystkich trzech mocarstw zgodne rządowi Wysokiej Porty złożyli oświadczenie, iż mocarstwa te — nie uwłaczając wcale prawom zwierzchniczym Turcyi — na podstawie dawnych traktatów przystąpią do bezpośrednich układów handlowo-cłowych z Rumunią i Serbią. Nie wiadomo, jak Turcya przyjmie ważne to oświadczenie, będące oznaką zwrotu polityki austryackiej w sprawach wschodnich. Protest Turcyi nie przydałby się jej wcale wobec zgodnych intencyj trzech mocarstw europejskich. Oznaką stosunku Rossyi do Turcyi jest niezawodnie także odezwanie się *Norda* brukselskiego, który żąda zadośćuczynienia ze strony Turcyi dla Czarnogóry z powodu wypadku w Podgorzycy.

Wśród powszechnego chaosu, wśród niezwykłej nieporadności, w jakiej znajdowała się tutejsza reprezentacya gminna w sprawie cmentarza powszechnego, udało się namiestnictwu dolno-austryackiemu znaleść punkt wyjścia, rozcinający jakby mieczem Aleksandra tak zawiłą kwestyę. Jak dalece wszyscy zadowoleni są z decyzyi namiestnictwa, która przyszła w samą porę jak *Deus ex machina*, dowodzi okoliczność, iż nikt nie protestuje przeciw interwencyi władzy politycznej, iż nikogo interwencya ta nie zadziwia, iż wydaje się zupełnie naturalną. Znacie już zapewne decyzyę namiestnictwa, która uwiadomiła konsystorz arcybiskupi, że — zważywszy, iż żydzi zakupili sobie swój oddzielny cmentarz (t. j. za 60,000 zł.), iż protestanci i Grecy również obstają przy swych dotychczasowych cmentarzach, będących ich własnościa prywatną, tem samem resztę cmentarza powszechnego uważać należy za katolicką. Jeżeli — o tem wątpić niepodobna — kardynał Rauscher 1. listopada, t. j. za 4 dni dokona aktu poświęcenia reszty cmentarza jako katolickiego, katolicy obejmą faktyczne posiadanie tej reszty tak, iż *via facti* plan rady miejskiej założenia cmentarza bezwyznaniowego ulotni i zamieni się w plan kilku cmentarzy wyznaniowych. *Nowa Presse* dziś bardzo gniewa się na żydów wiedeńskich, że oni to zniweczyli plan Rady miejskiej, że oni sami kupili sobie za drogie pieniądze *Ghetto* grobowe, że oni utorowali drogę kardynałowi Rauscherowi. Decyzya Namiestnictwa położyła kres walkom o cmentarz, i przeszkodziła urzeczywistnieniu innego planu, względnie najsprawiedliwszego, t. j., aby dokonać parcellacyi cmentarza podług wyznań i aby pewną część gruntu przeznaczyć jako cmentarz międzywyznaniowy dla zmarłych bezwyznaniowych lub też zmarłych bez względu na wyznanie, którzyby sobie życzyli być pochowanymi na cmentarzu wspólnym.

Rada Państwa.

67. posiedzenie Izby dep. z d. 27. października.

Prez. dr. Rechbauer zagaił posiedzenie o godzinie 11. minucie 15. przed południem. Na ławie ministrów: minister prezydent ks. A. Auersperg, br. Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, br. Pretis, dr. Chlumecky, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Po raz pierwszy pojawili się w Izbie deputowani: Alesani, dr. Mendini, dr. Rydzowski i złożyli przyrzeczenia.

Deputowanym: Wężykowi i dr. Dworskiemu udzielony został urlop do 1 listopada.

Minister skarbu przedłożył projekt ustawy o uwolnieniu podań odnoszących się do przeprowadzenia indemnizacyi danin dla kościołów, prebend i probostw w wyższej Austryi — od opłaty stemplów i należytości. Przedłożenie to postawione będzie na porządku dziennym posiedzenia Izby deputowanych w d. 30 b. m.

Z sądu krajowego w Wiedniu wpłynęła powtórna odezwa w sprawie zezwolenia na sądowe ściganie deputowanego Schöffela — treści następującej:

„Pan dr. Wilhelm de Hamm, c. k. radca ministeryalny w Wiedniu, wniósł przez p. dr. Henryka Jaques'a pod dniem 24 b. m. do l. 42291 do sądu tutejszego skargę przeciw deputowanemu do Rady państwa p. Józefowi Schöffelowi o wykroczenie przeciw bezpieczeństwu czci z §§. 488 i 491 ust. karn. w myśl §. 493 ust. kar. karać się mającego z prośbą o zarządzenie rozprawy głównej

Ponieważ nie żądano śledztwa przedwstępnego, przeto należy w myśl § 208. postan. karn. uważać skargę powyższą za wniesioną do przewodniczącego Izby Rady.

Izba Rady wiedeńskiego c. k. sądu karnego ma przeto zaszczyt przy załączeniu odpisu skargi i jej alegatów („*Neues Wiener Tagblatt*" nr. 273 z d. 5. października 1874) z których powziąść można istotę czynu, ze względu na to, że posiedzenia Rady państwa będą trwały przez czas dłuższy, w myśl ustawy z 21. grudnia 1867 nr. 141 Dz. ust. państw. upraszać najuprzejmiej: Wysoka Izba deputowanych Rady państwa raczy zezwolić na sądowe ściganie deputowanego do Rady Państwa p. Józefa Schöffela i za zwrotem skargi i jej alegatów zawiadomić sąd tutejszy o rezultacie zapadłej w tej mierze uchwały. Wiedeń 24. paźdz. 1874. *Weitenhiller*, c. k. prezydent sądu krajowego". Powyższą odezwę odesłano do istniejącej już komissyi dla takiej samej sprawy p. Schöffela. — Odczytano wniesione petycye i odesłano je do komissyi.

Dep. Seidl zabrał głos celem umotywowania swego wniosku o sztucznej fabrykacyi wina. Fabrykacya ta odbywa się mniej więcej we wszystkich krajach. Przed 20 laty robiono zarzut styryjskim właścicielom winnic, że sprzedają tylko naturalne wino i że nie rozumieją się na gospodarce piwnicznej; dzisiaj znowu podnoszą się innego rodzaju skargi a mianowicie, że nigdzie nie można dostać naturalnego wina, tak, że każdy kupiec narażony jest na to, iż kupuje wino fałszowane, albo sztuczne. Pochodzi to ztąd, iż w Styryi osiedli przed kilku laty przemysłowcy, którzy zaczęli pośredniczyć pomiędzy właścicielami winnic a kupcami wina. Z początku wychodzili kupcy nieźle na tem pośrednictwie, bo otrzymywali z piwnic tych przemysłowców tanie i dobre wina; wkrótce jednak zaczęli ci handlarze wina fałszować takowe i doszli nareszcie do tego, że obecnie zaprawiają wino naturalne spirytusem, rozmaitemi solami i olejkami, tak iż o winie naturalnem mowy być nie może. Dawniej prowadzono to oszustwo pokryjomu, a obecnie doszło już do tego, że anonsami wzywają do fałszowania wina, zalecając jakiś środek, zapomocą którego bez kropli wina naturalnego otrzymać można bardzo dobre i przyjemne do picia wino sztuczne. Rozumie się, że niepodobna zabronić fabrykacyi win sztucznych; ależ niech to wino sztuczne pojawia się w handlu jako takie a nie jako prawdziwe; mowca jest przekonany, że jeżeli właściciel gospody ogłosi, iż sprzedaje tylko sztuczne wina, wnet postrada swoich gości a tem samem skończy się fabrykacya. Gdyby zresztą było prawdą, że wino sztuczne jest równie dobre i zdrowe jak wino naturalne, to musielibyśmy z radością powitać pojawienie się owadu niszczącego winnice (*Phylloxera vastatrix*); ten bowiem oszczędzi nam żmudnej pracy około uprawy winnic, które w takim razie zastąpićby należało uprawą ziemiaków. — Mowca uprasza Izbę o przyjęcie jego wniosku i odesłania go do komissyi, z całej Izby wybrać się mającej. — Dr. Herbst wniósł, ażeby komissyi tej nie wybierać z całej Izby, lecz tylko z pewnych oddziałów. Wnioskodawca Seidl, przystał na ten wniosek dr. Herbsta, który następnie Izba przyjęła.

Izba obradowała w dalszym ciągu nad sprawozdaniem komissyi o emeryturach osób wojskowych. — §§. 70 -113 przyjęto bez dyskussyi. Do §. 114, który postanawia, że na umyśle chorzy oficerowie mają być pomieszczeni w wojskowym zakładzie obłąkanych, postawił dep. dr. Kopp poprawkę, ażeby takich chorych odsyłać do cywilnych zakładów obłąkanych; przeciw temu wnioskowi przemawiał pan minister obrony krajowej; przyjęto go według propozycyi komissyi. Dr. Kopp nie utrzymał się także z swoją poprawką, postawioną do §. 115 co do sposobu zaopatrywania oficerów w zakładach obłąkanych. Przyjęto ten § według wniosków komissyi z poprawką dr. Heilsberga, że oficerowie, pozostający w zakładach obłąkanych, mają z swej pensyi przyczyniać się do swego utrzymania w tych zakładach tylko taką kwotą, jaka pozostanie po odtrąceniu kosztów utrzymania ich rodzin. Resztę paragrafów przyjęto bez dyskussyi.

Przystąpiono do obrad nad poszczególnemi artykułami tej ustawy. Artykuł I. przyjęto bez dyskussyi. Do artykułu II. wniósł dep. dr. Promber, ażeby tym emerytom starego systemu, którzy nie będą mogli korzystać z dobrodziejstw niniejszej ustawy, a których emerytury nie przenoszą rocznie 1200 zł., przyznać 20 % dodatku do ich emerytur. Dep. Brandstetter postawił wniosek, ażeby emerytom przyznać dożywotni dodatek drożyźniany. Oba powyższe wnioski zostały odrzucone, art. II. został przyjęty tudzież rezolucya komisyi, odnosząca się do tych emerytów wojskowych, którzy pobierają niskie emerytury a którzy nie będą korzystać z niniejszej ustawy o emeryturach.— Artykuł III. przyjęto bez zmiany. — Do artykułu IV wniósł dep. Fuchs rezolucyę, ażeby tym inwalidom — szeregowcom, którzy, nie będą mogli korzystać z ustawy niniejszej, wypłacano ich żołd nie jak dotychczas, kwartalnie, ale miesięcznie z góry; wniosek ten poparto. Artykuły V. — XI. przyjęto bez dyskusyi. Do rezolucyi komissyi ażeby co czwartemu kapitanowi przy piechocie dać konia, wniósł dep. Fürst, ażeby wszystkim kapitanom przy piechocie dano konie. Przeciwko temu przemawiali dep. Gross, Brandstetter i dr. Brestel. Wniosek Fürsta i rezolucyę komissyi odrzuciła Izba, a natomiast przyjęła powyższy wniosek Fuchsa Uchwalono więc całą ustawę w drugiem czytaniu.

Przed zamknięciem posiedzenia odczytano wniosek Forregera i tow. ażeby Izba zmieniła ustawę z dnia 15. listopada 1867 r. nr. 134. Dz. ust. Państ. o prawie stowarzyszania o tyle, iżby w granicach prawnych wolno było zawiązać w Austryi lożę wolnomularską.

Koniec posiedzenia o godz. 2 m. 25; następne posiedzenie w piątek dnia 30. b.m. Na porządku dziennym: 1) Pierwsze czytanie projektu ustawy, przedłożonego przez p. ministra skarbu na posiedzeniu w dniu 27. b. m. (obacz wyżej). 2) Pierwsze czytanie wniosku dep. dr. Kronawettera o rewizyi ustaw o stowarzyszeniach i zgromadzeniach. 3) Trzecie czytanie uchwalonej dnia 27. b.m. ustawy o emeryturach dla osób wojskowych. 4) Ustne sprawozdanie komissyi legitymacyjnej 5) Drugie czytanie wniosku dep. Kowalskiego dr. Smolki dr. Dunajewskiego i t. d. o wydanie ustawy uwalniającej galicyjską pożyczkę krajową w kwocie 5,200.000 zł. od opłaty stemplowej i należytości rządowych. 6) Sprawozdanie komissyi petycyjnej o petycyi c. k. uprzyw. akcyjnego towarzystwa dla wyrobu cukru w Tłumaczu o dochodzenie przyczyn wybuchu zarazy bydlęcej w r. 1872 w Tłumaczu i o reassumowanie rozpraw co do odmowy wynagrodzenia za zabite bydło. 7) Wybór 18 członków i 19 zastępców do centralnej komissyi wybrać się mającej z całej Izby w myśl §. 7. ustawy o podatku gruntowym z 24. maja 1869.

Klub lewicy obradował dnia 27. b. m. nad projektem ustawy akcyjnej przedłożonym przez komissyę; w klubie centrum obradowano w tym samym czasie nad tym samym przedmiotem w obecności p. ministra sprawiedliwości.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niemcy. Protokół w sprawie odgraniczenia dyecezyj między Niemcami a Francyą podpisany, jak wiadomo 7. b. m,

---

stawia dwór i urzędników, a *poranek*, pierwszy ze służby, trzyma jej zwierciadło, aby swą piękność ujrzała. Tymczasem *wiatr wschodni* opowiada słowikowi o piękności róży, ostrzega go jednak zarazem, aby się nie poddał miłości, od której wzajemność byłaby daleką. Próżne ostrzeżenia! słowik leci do różanego gaju, zaprzyjaźnia się ze strażnikiem pałacu róży — z *cyprysem*, i siada na jego barkach. Tutaj żali się swą pieśnią nocy, księżycowi, porankowi i słońcu. Róża słyszy te żale i staje się dumną. *Wiatr wschodni* staje się znów tej miłości posłańcem. Ale cóż, kiedy *Narcyz*, nadworny kapłan róży, i *cierń* oczerniają słowika przed szachem. Więc go szach każe schwycić i w klatce umieścić."

Następnie opowiada poeta, jak lato, jesień i zima pod postacią różnych szachów chcą zburzyć różany ogród; po długich jednak zapasach znów *szach wiosny* odnosi zwycięztwo i króluje dalej. Wtedy róża przypomina sobie o kochanku, o słowiku. Wiatr wschodni znów niesie prośby do szacha, a szach słowika uwalnia. Róża daje wielką ucztę poranną, na którą prosi słowika i staje się mu wzajemną.

Więc i tutaj nie ma róży bez cierni, nie ma miłości bez poświęcenia!

Nie dziw, że róża tak się wplotła we wszystkie perskie podania, skoro nigdzie więcej i piękniejszych róż nie spotkasz, jak w Persyi. Pewien Anglik, co był w Teheranie, opowiadał mi, że w lecie po domach i po miejscach publicznych sypią tam róże na podłogę; jakiś podróżny pisze: „że wpadł w podziwienie na widok 14 stóp wysokich róż (także w Teheranie) okrytych tysiącem kwiatów, napełniających atmosferę najpiękniejszą wonią."

Widzimy więc, że kult kwiatów, kult róż przechodził na Wschodzie nawet granice rozsądku, nie dziw więc, że skoro tylko Zachód w bliższe wszedł ze Wschodem stosunki, skoro tylko wojny perskie zbliżyły Grecyę do Wschodu, kult kwiatów przeszedł do Grecyi i zaszczytne znalazł miejsce w jej mitologii.

Afrodyta była jak wiadomo u Greków wyobrażeniem szlachetnej strony kobiecej piękności; piękność i miłość znalazły w niej swój ideał. Afrodyta przyszła do Greków ze Wschodu przez morze, dlatego ją zwano boginią powstałą z morskiej piany. A gdy bogini wyszła z morza na piękny ląd grecki, a krople morskiej piany jeszcze z niej spadały, każda ta kropla zmieniała się w krzak róży.

Były to jednak tylko białe róże.

Nadeszła jednak sposobność, kiedy róże krwawy przybrały kolor, a stało się to wtedy, gdy Afrodyta biegnąc na pomoc zranionemu Adonisowi nogi sobie pokrwawiła; wtedy z każdej kropli krwi bogini pąsowa wyrosła róża.

Pąsowe róże jeszcze z innych wyrastały powodów, a tych powodów było bez liku. Kiedy już Amor wiele psot napłatał, kiedy nie jedną bohaterkę zrobił nieszczęśliwą, kiedy się miarka przebrała, wtedy zmówiły się obrażone kobiety, zawiedzione w swych snach i marzeniach, ukrzyżowały go i raniły go jego własnemi strzałami, a biedny chłopczyna tak cierpiał pod kobiecą zemstą, że krew z ran tryskała i zabarwiała białe róże, co pod krzyżem rosły.

Bogini więc piękności i miłości, największych na świecie powabów, przyszła do Grecyi równocześnie z różą, bo tam gdzie piękność i miłość, tam musi być róża.

w Paryżu, przedłożony został obecnie niemieckiej Radzie Związkowej. Ze strony niemieckiej figurują na tym protokole pp. Ledderhose i hrabia von Wesdehlen, ze strony francuzkiej pp. H. Dussprez i A. Tardif. Zawiera ten dokument następujące postanowienia:

1) Parafie lub części parafii w okręgach Albersdorf, Chateau-Salins, Delme, Dieuze, Vic-sur Seille, Finstingen, Loerchingen, Pfalzburg, Rixingen i Saarburg, położonych na terytoryum niemieckiem i tworzących obecnie część biskupstwa Nancy — parafie lub części parafii w okręgach Saales i Schirmeck, znajdujących się na terytoryum niemieckiem a należących obecnie do dyecezyi Saint Dié, występują z związku biskupstw, których stolice na terytoryum francuzkiem się znajdują. 2) Parafie lub części parafii okręgów Briey, Audun le Roman, Chombley (dawniejszy okręg Gorze), Conflans, Longuyon i Longwy, położonych na terytoryum francuzkiem i tworzących obecnie część biskupstwa Metz, parafie lub części parafii okręgów Belfort, Delle, Fontaine, Giromagny i byłych okręgów Dannemarie i Massevaux, położonych na terytoryum francuzkiem i tworzących obecnie część biskupstwa strassburgskiego, występują z związku tej dyecezyi. 3) Oba rządy zobowiązują się wydać najpóźniej do dnia 1. listopada roku bieżącego potrzebne rozporządzenia, ażeby, o ile to każdego z nich dotyczy, zabezpieczyć skuteczność powyżej oznaczonego odgraniczenia 4) Podział majątku i uregulowanie interesów pieniężnych w skutek tego nowego odgraniczenia dyecezyi przedzielonych parafii, przekazane zostają komisyi mięszanej ustanowionej do zbadania i rozstrzygania podobnych kwestyi artykułem 1[illegible]. konwencyi dodatkowej z dnia 11. listopada 1871 roku.

— Opór duchowieństwa katolickiego w Prusiech przeciw rządowi przybiera cechy coraz drastyczniejsze. Z dyecezyi trewirskiej piszą *Germanii*, że większa część księży skazanych i wygnanych na poufnem zebraniu uchwaliła jednogłośnie po każdem uwolnieniu z więzienia i po każdem wydaleniu przymusowem powracać bezzwłocznie na dawne miejsce i sprawować funkcye. W kościele parafialnym w Trewirze dnia 22. b. m. odprawiało 5 księży usuniętych przez rząd mszę św. równocześnie. Rząd wprawdzie przystąpił bezzwłocznie do aresztowania, ale księża wedle zapewnienia *Germanii* szli wesoło do więzienia.

— Wedle telegramu *Presse* z Kasselu wybuchł w Dreihausen formalny rokosz pastorów opornych przeciw konsystorzowi. Władza kościelna zawezwała pomocy sądu.

— Hr. Henryk Arnim, który jako zastępca posła w Lizbonie, hr. Brandeburga, wysłany tam został, przybył tam na trzy dni przed aresztowaniem swego szwagra. Dowiedziawszy się o aresztowaniu, zażądał telegrafem urlopu na czas nieoznaczony, który też udzielony mu został. Wszelako musi pozostać w służbie aż do przybycia swego następcy, który oczekiwany jest z Rzymu, poczem na zawsze opuści służbę.

— Książę Bismarck w liście bardzo uprzejmym wezwał hr. Adolfa Arnima z Boytzenburg, aby nie porzucał zupełnie służby rządowej, lecz tylko czasowo się usunął. Wszelako hr. Arnim w obecnych okolicznościach nie chce dłużej urzędować.

— O uwięzieniu członka Izby panów Józefa hr. Mielżyńskiego, podaje *Dz. pozn.* szczegóły następujące: „Aresztował hrabiego, jak to już donosiliśmy, asesor rejencyjny Rabe, który pełni obowiązki radzcy ziemiańskiego powiatu średzkiego, z pomocą komisarza Kosmowskiego z Kostrzyna i żandarmów. Uwięzienie nastąpiło z rozkazu naczelnego prezesa podobno z tych samych powodów, jak uwięzienie p. Niegolewskiego. Hr. Mielżyński jest patronem kościoła w dobrach swych pod Wolsztynem, gdzie posada wakuje. Więzień umieszczony w więzieniu sądowem, które niestety do tego celu udzielonem zostało, lubo sąd uwięzienia nie nakazał i takowe jedynie władze administracyjne zarządziły."

Francya. (*Manifest czerwonego księcia*) Ks. Napoleon Hieronim Bonaparte (*Napoleon-Egalité* nazywa go dowcipnie *Gaulois*) ogłasza manifest, będący dosadną charakterystyką walki, jaka wybuchła w stronnictwie cesarskiem. Manifest ten tak opiewa: „Do wyborców kantonu Ajaccio, którzy za mną głosowali! Nie uszanowano żadnych względów! Przywódcy stronnictwa cesarskiego idąc za głosem namiętnym a niefrancuzkim wybrali Ajaccio, kolebkę mojej rodziny, za plac walki, którą nie ja rozpocząłem; ażeby zaś tej walce nadać tem większe znaczenie wybrano mego krewnego przeciwnikiem moim. Syn cesarza przemówił po raz pierwszy, a słowa jego były przeciw mnie skierowane. W imieniu jego i jego matki rozsełano depesze, w których winszowano sobie większości 300 głosów.

Czy chodziło tu o prosty wybór rady jeneralnej? Nie! Stały tu naprzeciw siebie dwa kierunki polityczne. Ci, którzy chcą utrzymywać tradycyą napoleońską, nie potrzebują przywracać dyktatury, która miała swoje uprawnienie, gdy potrzeba było tak we Francyi jak w Europie zabezpieczyć zdobycze rewolucyi. Oni to winni są doprowadzić do skutku emancypacyę kraju. Tak ja pojmuję ducha tradycyj napoleońskich.

„W r. 1848, pod republiką, walczyłem przeciw reakcyi i jej najznakomitszym przywódcom. Od r. 1862 do 1870, pod cesarstwem wybranem tyloma milionami głosów — polityka której doradzałem i którą popierałem, wykazuje następujące rezultaty: oswobodzenie Włoch, aneksyę Nicei i Sabaudyi, uznanie wolnego handlu, delegacye robotników, projekt decentralizacyi. Byłem zawsze przeciwnikiem kandydatur rządowych i prześladowań, które zgotowały cesarstwu tylu zaciętych nieprzyjaciół. Byłem przeciwnikiem owej niezdecydowanej i nieszczęsnej polityki, której następstwem była kampania mexykańska i Mentana. Sprzeciwiałem się wojnie r. 1870. Od chwili upadku cesarstwa żądałem bezpośredniego objawienia życzeń narodu, nie w interesie pewnej formy rządu, lecz ażeby zapewnić tryumf woli narodowej, której wyraz zawsze będzie panował. Wolny wyraz tej woli może jedynie położyć kres wzburzeniu stronnictw, które tylko pozornie zdają się być tak liczne. W rzeczywistości dwa są tylko stronnictwa: wsteczne i stronnictwo postępowe. Pierwsze chciałoby w egoistycznem zaślepieniu utrzymać wszystko w dawnym stanie; drugie zaś żąda reform, za których koniecznem wprowadzeniem przemawiają nasze nieszczęścia i kłótnie.

„Przewódcy stronnictwa cesarskiego marzą tylko o reakcyi i proskrypcyi; powodują oni się klerykalizmem, tak szkodliwym w kraju jak za granicą, a jako nowi legitymiści chcieliby z wyłączeniem chorągwi wprowadzić system rządu Bourbonów. Potępiam taką politykę; niech będzie co chce, nie będę nigdy popierał rządu, któryby ją chciał przywrócić. Z niecierpliwością wyczekuję rządu demokratycznego, refomatorskiego, przez kraj ustanowionego, rządu, któryby znalazł siłę w swem źródle, był w stanie wymódz poszanowanie dla woli narodu i zapewnić krajowi pokój i bezpieczeństwo; rządu, któryby bez niepotrzebnych zaczepek uznawał narzucony nam pokój, któryby przy kwestyach drugorzędnych unikał starć, które mogą się kończyć albo upokorzeniem albo niedorzecznością rządu, któryby dzieło rozpoczęte w r. 1789 dalej prowadził, ażeby pogodzić nasze instytucye i ustawy z wymaganiami demokracyi, któryby armię naszą zreorganizował, urządzenia skarbowe w interesie mas poprawił, wyznawców wszystkich religij zarówno szanował, gminy emancypował; któryby popierał rozwój naszych sił handlowych i przemysłowych przez zniesienie przeszkód administracyjnych; któryby stał na straży wolności prasy i prawa stowarzyszenia —krótko mówiąc pragnę rządu, któryby popierał wszystkie reformy polityczne i społeczne, po których naród słusznie spodziewa się polepszenia swego bytu. Powiedzcie panowie tym, którzy wam mówią, jakobym dążył do celów osobistych, że ambicya moja jest wznioślejszego rodzaju. Mam ambicyę jedynie dla kraju i dla zasad moich. Paryż 20 października 1874. *Napoleon Hieronim.*"

— Z Paryża donoszą, że deputowany hr. d'Haussonville wraz z kilkoma innymi deputowanymi prawego centrum zaraz na początku otwarcia Zgromadzenia narodowego postawi wniosek, ażeby projekt ustaw konstytucyjnych jak najprędzej przyszedł na porządek dzienny obrad Izby wersalskiej. Rząd popierać będzie ten wniosek z całą stanowczością, ażeby położyć kres niepewności położenia.

— Żółta księga francuzka, którą minister spraw zagranicznych zaraz w pierwszych dniach po otwarciu Zgromadzenia narodowego Izbie przedłoży, zawierać ma trzy dokumenty odnoszące się do sprawy okrętu „Orenoque"; mianowicie pismo pełnomocnika francuzkiego przy stolicy apostolskiej, w którem tenże donosi kuryi rzymskiej, że okręt „Orenoque" zostaje odwołanym; odpowiedź Ojca św. w języku francuzkim na to pismo a w końcu notę wystósowaną do pełnomocnika francuzkiego przy rządzie włoskim

— Minister wyznań i oświecenia polecił prefektom, ażeby zażądali od merów spisu dzieci nieuczęszczających do szkół publicznych. W spisie tym winien być podany wiek dzieci i stosunki materyalne rodziców.

— *Evènement* donosi, że książę Humbert, następca tronu włoskiego, ma wkrótce przybyć do Paryża.

Anglia. Cała prasa angielska odzywa się radośnemi głosy z powodu schwytania ostatniego, naczelnika krwawego powstania indyjskiego, Nany Sahiba. *Independance* odbiera w tej mierze następujące szczegóły: Nana Sahib miał pisać do Maharadjacha prosząc go o schronienie. Pismo to wpadło w ręce władz angielskich i przyczyniło się do schwytania Nany. Uwięziony oświadczył, że wprawdzie brał udział w powstaniu, nie ma jednakże nic wspólnego z rzezią wyprawioną w Cawnpore. Równocześnie schwytano brata Nany, Balu Sahiba. Dzienniki jednym chórem domagają się śmierci tygrysa indyjskiego, jak nazywają Nana, a nawet poważny *Times* woła: oko za oko, ząb za ząb.

Hiszpania. Nie wiemy czy wierzyć mamy doniesieniu pism liberalnych o rozterkach powstałych między Don Carlosem a bratem jego Don Alfonsem. Pisma te tyle w ostatnich czasach rozszerzyły baśni o karlistach, że i powyższą wiadomość tylko z zastrzeżeniem przyjąć można. Co było powodem tego nieporozumienia między braćmi, dotychczas niewiadomo. Według dziennika madryckiego *Correspondenzia* już dawno podejrzywał Don Carlos swego brata, że nieszczerze mu służy i nie stosuje się do odbieranych rozkazów; ztąd też niejednokrotnie rozsiewano wieść, że rozdwojenie między braćmi paraliżuje wszystkie karlistów działania.

— Rząd hiszpański nie mogąc się uporać z karlistami na polu walki, usiłuje, jeżeli wierzyć mamy doniesieniu pism londyńskich, okupić sobie spokój — pieniądzmi. W ostatnich czasach miano wysłać milion funtów szterlingów do północnych części kraju, aby zapomocą przekupstwa skłonić wodzów karlistowskich do porzucenia sprawy pretendenta. Niektóre pisma powtarzają to doniesienie, dziwią się, zkąd w Madrycie wzięto naraz tyle (!) pieniędzy? Otóż przypominamy, że wedle niedawnej korespondencyi *Czasu* pewna liczba osiadłych w Londynie bankierów niemieckich zaliczyła rządowi Serrana 300.000 ft. szterlingów na poczet większej pożyczki zagwarantowanej przez rząd niemiecki.

— Korespondent *Pall Mall Gazette* z Santanderu pisze pod dniem 20 b. m.: Dowiaduję się, że niemieckie ministerstwo wojny studyuje topografię i zasoby Hiszpanii tak materyalne jak wojskowe, mianowicie na północy, a to za przyzwoleniem rządu madryckiego. Jeżeli rząd francuski nie uczyni zadość „słusznym" wymaganiom Hiszpanii, ma być Serrano zdecydowanym zerwać z Francyą stosunki dyplomatyczne i odwołać się do reszty Europy. Są w Madrycie ludzie, którzy popierają myśl interwencyi zagranicznej na północy, a to w ten sposób, iżby zupełnie zamknięto granicę francuską i odcięto karlistom wszelki dowóz. W takim razie dostaliby się karliści we dwa ognie; od linii Ebro bowiem parłaby ich armia hiszpańska ku granicy francuskiej, gdzieby już na nich czekały bagnety sprzymierzonych." Co za plan! Szkoda tylko, że nie może być wykonanym.

KRONIKA

† **Hr. Andrzej Zamoyski**, zmarły wczoraj w Krakowie, prezes byłego Towarzystwa rolniczego warszawskiego, był drugim synem ordynata Stanisława Zamoyskiego i Zofii z książąt Czartoryskich. Urodzony w r. 1800, ożeniony z hr. Różą Potocką, był ojcem pięciu synów: Władysława, Stanisława, Andrzeja, Jana i Zdzisława, oraz trzech córek: Zofii za Franciszkiem Żółtowskim, Cecylii za ś. p ks. Jerzym Lubomirskim i Róży za ks. Eugeniuszem Lubomirskim.

— **Adolf Kwiatkowski** mianowany został porucznikiem a kancelista sądu powiatowego Ignacy Ziebrowski podporucznikiem w piechocie nieczynnej milicyi krajowej. Równocześnie mianowany został Aleksander Rodakowski podporucznikiem w kawaleryi nieczynnej milicyi krajowej.

— **W teatrze** dziś dramat ludowy w 5 aktach pani Birch-Pfeiferowej *Poczwarka.* Tytułowa rola w tej sztuce jest klejnocikiem repertoaru pani Nowakowskiej.

— **Pan Zygmunt Bürger** pierwszy wiolonczelista opery komicznej w Wiedniu wraz z panem Rosenthalem, uczniem M. Rubinsteina, dadzą w pierwszych dniach listopada koncert we Lwowie. W przejeździe do Rossyi zatrzymają się koncertanci również w Czerniowcach.

*** **Pożar.** Dnia 21. b. m. o godzinie 1. po południu wybuchł ogień u włościanina Józefa Reptaka w Wróbliku szlacheckim, w Sanockiem, a skutkiem nadzwyczajnego wichru przeniesiony został wnet na budynki obszaru dworskiego pani Joanny Wiktorowej, które też w przeciągu kilku godzin obrócił w perzynę Ogień powstał przez nieostrożność 6-letniej dziewczynki, bawiącej się zapałkami. Zgorzało ogółem 12 budynków gospodarskich i 2 mieszkalne, tudzież 80 korcy zboża, 9 sztuk bydła rogatego i 8 sztuk trzody, a szkoda, ubezpieczona tylko na 4.000 złr. wynosi 30.000 złr. O zaniedbanie należytego nadzoru nad dzieckiem wytoczono śledztwo karne przeciw Reptakom.

*** **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się w nocy na 9. b. m. pod Kadczą, w starostwie Nowo Sądeckiem. Włościanin Wojciech Rydz i izraelita Peretz Statter, obaj z Zabrzeża, powracając z Nowego Sącza wozem do domu, przez własną nieostrożność, a mianowicie usnąwszy wśród drogi wjechali w Dunajec na głębokie miejsce, w skutek czego Peretz Statter utonął, zaś Wojciech Rydz uratowany został przez włościanina Stanisława Rygla z Kadczy.

(G.) **Zapiski dyecezyalne**. Ks. Hilaryon Podoliński, dotychczasowy gr. kat. kapelan w Czestyniu (dyec. przemyskiej), otrzymał dnia 1. października b. r. kanoniczną instytucyę na gr. kat. probostwo w Krukienicach Do parafii opróżnionej w skutek tej promocyi kapelanii w Czestyniu należy do 600 dusz. Prawo patronatu przysłuża Sewerynowi hr. Uruskiemu. — Ks. Grzegorz Słowicki dotychczasowy administrator gr. kat. kapelanii w Kozłowie, otrzymał dnia 22. października b. r. kanoniczną instytucyę na to beneficjum. Ks. Aleksader Knihynicki, dotychczasowy zawiadowca gr. kat. probostwa w Zaleszczykach, instytuował się kanonicznie dnia 22. października b. r. na rzeczone probostwo. — Ks. Jakób Kluczycki, pleban obrz. łac. w Pantalowicach umarł dnia 16. października b. r. przeżywszy lat 67. Administracyę osierociałej parafii oddano miejscowemu kooperatorowi ks. Władysławowi Ciechanowiczowi. Do parafii opróżnionego w skutek tego zgonu probostwa w Pantalowicach należy przeszło 3000 dusz. Patronem jest p. Szczepan Prek. Na expozyta wikarego do Waxmunda przeznaczył konsystorz metropolitalny ks. Józefa Pachońskiego, dotychczasowego wikaryusza w Nowymtargu. Na opróżnione miejsce 2 wikarego w Nowym targu przeznaczono ks Andrzeja Kondelewicza, byłego wikarego w Czarnymdunajcu, zaś do Czarnegodunajca na 2. wikarego przybył ks. Wojciech Stolarczyk, były zawiadowca w Waxmundzie. Ks. Jan Chotyniecki dotychczasowy g. k. kapelan w Hruszatycach otrzymał dnia 22. października b. r. kanoniczną instytucyę na g. k probostwo w Bukowej. Do parafii opróżnionej w skutek tej promocyi kapelanii w Hruszatycach należy do 800 dusz. Prawo patronatu przysłuża J. O. ks. Adamowi Sapieże. — Opróżnione probostwo obrz. łac. w Trembowli będące pod patronatem rządowem otrzymał ks. Jan Kaliniewicz dotychczasowy pleban w Jazłowcu. Ks. Józef Haszczyc, dotychczasowy g. k. kapelan w Przystani otrzymał na dniu 16. października kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Karowie. Do parafii opróżnionej tym sposobem kapelanii w Przystani należy 800 dusz. Prawo patronatu przysłuża p. Ludwice Niezabitowskiej.

— **Pojedynek.** W Karlsruhe zginął 18-letni Czesław Wołowski, uczeń tamtejszej szkoły politechnicznej, w pojedynku z kolegą swym, Rossyaninem. Przeciwnicy byli współzawodnikami w miłości.

— **Wypadek kolejowy.** Z Melnika w Czechach donosi telegram pod dniem 29. b. m., że nocy poprzedniej na drodze żelaznej doliny Elby pod Zebusein wpadły na siebie dwa pociągi; bliższych szczegółów wszakże telegram nie podaje.

— **Przyczynę wybuchu prochu** na kanale Regencyjnym w Londynie, który to wybuch spowodował tyle nieszczęścia, najrozmaiciej objaśniają chemicy. Ci, którzyby mogli coś stanowczego powiedzieć w tej mierze, padli ofiarą wybuchu, z domysłów chemików zaś najprawdopodobniejszym jest profesora dra. Taylora, który twierdzi, że preparatów benzynowych nigdy bezpiecznie przewozić nie można w drewnianych beczułkach, i że tej właśnie okoliczności przypisać należy ów wypadek.

— **Na głowę opryszka włoskiego** nazwiskiem Lombardo nałożył rząd włoski nagrodę w kwocie 12.000 lirów. Tymczasem przypadkowo znaleziono w ostatnich dniach pod Sciarra słynnego bandytę bez życia. Z czyjej ręki zginął Lombardo pozostanie tajemnicą.

— **Dług miasta Nowego Jorku** wynosi obecnie 153,726.092 dolarów, czyli około 250 milionów złr. Państwa drugiego rzędu nie są bardziej obciążone.

— **W procesie Tauszińskyego** spólników, oskarżonych o bluźnierstwo przeciw Bogu i spiski przeciw państwu, zapadł w sądzie gradeckim wyrok, skazujący głównych obwinionych, Tauszińskyego i Wankego na czteromiesięczny, robotnika Hochreitera na trzymiesięczny, a resztę obżałowanych na kilkotygodniowy areszt.

— **Zima** chwyciła w Australii odrazu tak silnie, że mieszkańcy tamtejsi nie pamiętają drugiej podobnej. Najnowsza poczta australska donosi, że w kolonii Monaro, w południowej Walii, gdzie może nigdy jeszcze nie widziano ściętej w kryształ wody, były już lody tak grube, że mogły unieść jeźdźca z koniem.

— **Trzęsienia ziemi** ciągle się powtarzają w różnych okolicach środkowej Europy. Z Clana, miejscowości w Istryi, donoszą

pod dniem 24. b. m. co następuje: Dziś w nocy około godziny 1 min. 38, mieszkańcy tutejsi przebudzeni zostali z najlepszego snu w sposób nie bardzo miły. Uczuli bowiem nagle chwianie się ziemi, które trwało przez trzy sekundy wstrząsając węgłami domów i meblami. Trzęsieniu towarzyszył łoskot podziemny, który trwał jeszcze po ustaniu właściwego trzęsienia ziemi.

— **Kamień z świątyni jerozolimskiej.** Oryentalista p. Juda Kernaeret w czasopismie *Revue des Sciences Ecclesiastiques* podaje wiadomość, że młody dyplomata francuski, p. Clermont-Ganneaud, znany jako niezmordowany badacz, odkrył niedawno kamień pochodzący ze starożytnej świątyni jerozolimskiej. Kamień ten okryty jest napisami w pięknych literach greckich. Służył on dawniej za węgieł balustradzie świątyni, później zaś użyty został przy budowie szkoły muzułmańskiej połączonej z moszeą Omara. Jeden z napisów, o których mowa, brzmi w tłumaczeniu: Cudzoziemiec i niepowołany niech się nie waży przekraczać balustrady i obwodu świątyni; ktoby zaś to uczynił, popadnie śmierci. P. Clermont-Ganneaud twierdzi, że autorem tego napisu jest Herod, a twierdzenie swe opiera na wnioskach uczonych.

— **O spustoszeniach** zrządzonych ostatnią burzą w Anglii ciągle nowe nadchodzą szczegóły. Spóźnienie z tąd wypływa, ponieważ orkan w wielu miejscach poprzerywał komunikacyę telegraficzną. Najmniej jeszcze ucierpiał od burzy Londyn. W pobliżu Smithfeld zginął człowiek, zagrzebany w gruzach obalonego domu, a na Tamizie kilka parowców zagnanych zostało na mieliznę, ponieważ odpływ nastąpił z nadzwyczajną szybkością. Na rzece Humber jeden nowy okręt porwany został z kotwicy i uniesiony. O rozbiciu okrętu *Chusan* już donosiliśmy W ogóle na wybrzeżach i na morzu burza srożej szalała niż na lądzie. Pod Sheffield pewien podróżny na gościńcu uniesiony został wichrem w powietrze i ciężko pokaleczony. W samem Sheffield burża obaliła wszystkie prawie kominy, potłukła wszystkie szyby i latarnie Irlandzki pociąg pocztowy zdążający z Bangor do Bokarganu na pochyłości wzgórza zatrzymany został wichrem i byłby został popchnięty w tył, gdyby służba nie była na czas zahamowała koła.

— **Etykieta na dworze saskim.** Znajdujemy w opowiadaniu p. d'Ideville, dyplomaty francuzkiego przy dworze saskim, które zamieszcza *La Revue de France*, ciekawe szczegóły o etykiecie, zachowywanej na tym dworze. Pan d'Ideville pisze: Wczoraj minister mój przyjechał po mnie galowym ekwipażem o godzinie 7. w wieczór i ruszyliśmy ku zamkowi. Stary zamek, wzniesiony w XIII. wieku i kilkakrotnie potem przebudowywany, przedstawia się poważnie Wielkie komnaty ozdobione freskami albo tkanemi obiciami, liczą dwa wieki istnienia. Zaczęło się od prezentacyi dyplomatycznej, potem obecni przeszli do innej sali, gdzie już czekali rozmaici urzędnicy wyżsi, wojskowi i inne osoby, wstęp do dworu mające. Tu utworzyło sie nowe kółko, bo te przechadzki królewskie nazywają się kółkami *cercles*. Niebawem lokaje przynieśli, poważnie jak na teatrze, cztery stoliki do gry i postawili przy każdym stoliku jeden fotel i trzy taborety. Zaczęła się gra królewska. Że nie było księżniczek zagranicznych, trzy panie z ciała dyplomatycznego zasiadły z królem do wista; królowa grała z trzema najstarszymi rangą dyplomatami, tak samo dwie księżne. Wtedy zaczął się około tych stolików defil osób obecnych. Każdy przechodząc kłaniał się nisko a z wielką powagą. Był to widok bardzo ciekawy i nawet dosyć zabawny. Zwyczaj to stary wyraźnie. Wyobrażałem sobie, że jestem w Wersalu na dworze Ludwika XIV. Osoby królewskie, grające w wista podnosiły czasem oczy i wtedy oddawały ukłon tym, co im się kłaniali. Sprawiało to grającym wiele roztargnienia Po rozegraniu robra król, królowa i dwie księżne wstali i odeszli a nazajutrz ci z grających, co wygrali, otrzymali przez jednego z szambelanów wygraną swoją. Jeśli król wygra lub księżniczki, nic im się nie płaci. Saksonia jest wspaniałomyślną. Damy dworskie mają wszystkie piękne ułożenie, są one trochę sztywne, ale pełne dystynkcyi. Oficerowie sascy są rośli i odznaczają się postawą wojskową. Więcej się oni zbliżają do typu austryackiego niż do typu pruskiego; noszą mundury zgrabne i dobrego smaku. Co rok dają na dworze pięć albo sześć balów, a przed każdym balem odnawia się ceremonia kółka.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **Arab Taib** był człowiekiem zagadkowym; dziwak i mędrzec na poły, zwątpienia i odwagi zarazem pełen, w danych stosunkach mógłby urość na podobnego jak Abdel-Kader apostoła-wojownika. „Lecz Taib nie miał w sobie tego, co wytwarza ludzi ambitnych albo zdobywców; rce swoje dobre i otwarte gotów był zawsze pierwszemu lepszemu przechodniowi ofiarować niby jałmużnę.“ Nagabywany przez Saida na pustyni, kimby był, odpowiada między innemi:

— Taib, który to do Ciebie mówi, pragnie tylko kochać tych, co się kochać dozwolą, podzielać cierpienia nieszczęśliwych, stawać w obronie wzywających jego pomocy.

A słowa te nie są czczą przechwałką, równie jak dane temuż Saidowi zapewnienie, że oblężona jego oaza znajdzie w nim obrońcę. Taib powolny żądaniu czarownicy Kitry, daje się jej użyć za narzędzie i przebrany za szeika, zastępując trwożnego na duchu Ombarka, rozgramia najezdniczych Tuaregów, staje się zbawcą Rassulu i Tedżrończyków.

Ocaleni mieszkańcy oazy, złudzeni przebraniem, nie wiedząc komu zawdzięczają ocalenie, wznoszą okrzyki na cześć młodego wodza, który w tym czasie spędza gnuśnie godziny w gronie hurysek:

Ombarek, Ombarek, lew pustyni, niech Allah da mu jak najdłuższe życie!

Ale szlachetny Taib pada ofiarą własnej dobroduszności i poświęcenia — ginie z woli tego w którego imieniu odniósł świetne zwycięztwo, z ręki tej, która go do tego czynu popchnęła. Okrutna trucicielka dopiero po dokonaniu zbrodni w zamordowanym poznaje własnego syna.

Takim jest szkielet nowelli Karola Daubiga, przetłumaczonej na język polski przez p. M. K. (w Poznaniu, nakładem Edm. Calliera). Nie ma tu wielkiej inwencyi powieściopisarskiej, ani też zręcznego zawiązania intrygi, ani subtelnie wycieniowanych charakterów. Jestto tylko szkic zarysowany kilku liniami; główną jego zaletą świetny koloryt wschodni, język gorący i ognisty, jak żar pustyni, na której się rzecz toczy, słowem tło wybornie oddane. Z pomiędzy występujących tu figur jeden tylko bohater, Taib — jest wyraziście narysowanym typem, pociągającym nas urokiem dziwnej sympatyczności i poezyi.

Że w przekładzie oryginału język pełen siły, ognia, kolorytu wschodniego a przytem błyskotliwy i wykwintny, musiał uronić wiele ze swych powabów, rzecz naturalna. Ażeby temu zapobiedz, trzebaby samemu być poetą i mistrzem słowa — czem p. K. bynajmniej nie jest. Przyznajemy jednak chętnie, że tłómaczenie miejscami wcale szczęśliwe i piękne, w ogólności jest dość dobre i poprawne. Powtarzamy jednak, że główną zaletą noweli p. Daubigę jest misterna, a w przekładzie po części zamazana forma.

> **Cieszkowski, Morawski i Domejko.** Korespondent poznański do *Kłosów* umieszcza w ostatnim numerze tego pisma kilka nader zajmujących wiadomości literackich, zasługujących ze wszech miar na uwagę szerszego ogółu. I tak dowiadujemy się, że znakomity filozof, August hr. Cieszkowski, który od dawnego już czasu nic drukiem nie ogłosił, nie zaprzestał mimo to literackiej pracy. Przygotowuje on do druku dalszy ciąg dzieła, p.t. *Ojcze nasz*, którego tom pierwszy, wydany przed dwudziestą mniej więcej laty w Paryżu, tak wielkiego doznał rozgłosu. Zasłużony księgarz poznański, J. K. Żupański wydał w tym celu przed dwoma laty ponownie ów pierwszy tom w przysposobionej przez samego autora edycyi; niezadługo mają się pojawić dalsze tomy. Nadto opracowuje hr. Cieszkowski dzieło, które wielkie światło rzuci na przeszłość naszą, bo uzupełni ją w pewnym dotąd nietkniętym kierunku. Podczas przydłuższego pobytu w Wenecyi zebrał on w tamtejszem archiwum dożów obfite zabytki dyplomatycznych stosunków Rzeczypospolitej z Wenecyą, które do obszerniejszego studyum zużytkowuje. Donosił już o tem przed kilku laty w korespondencyi z Włoch dr. Artur Wołyński; korespondencya poznańska jest już stanowczem potwierdzeniem ówczesnej pogłoski. Hr. Cieszkowski wkrótce też ma przewieść do Poznania i na publiczny użytek przeznaczyć znakomity zbiór obrazów, który mieliśmy sposobność oglądać w Dreznie. Dla Wielkopolski, tak ubogiej w dzieła sztuki, będzie to dar nieoceniony.

Drugą ciekawą nowiną jest wiadomość o przygotowującem się pod kierunkiem znakomitego tłumacza Szekspira, Stanisława Koźmiana, wydawnictwie wszystkich prac ś. p. generała Franciszka Morawskiego. Pierwszy tom obejmuje utwory dramatyczne, tłómaczone lub przyswajane z obcych literatur, jak wyborny przekład Andromaki Rasyna; — drugi, zupełnie nieznane lub po czasopismach rozproszone poezye — w dalszych byłoby pożądanem aby pomieszczono najcenniejszy z całego zbioru dział, bo korespondencye nietylko samego Morawskiego, którego listy odznaczają się świetnym humorem, lecz także wystosowane doń odpowiedzi Krasińskiego, Koźmiana Kajetana i innych.

Wreszcie z listu zamieszkałego chwilowo w Chili Poznańczyka podaje korespondent ciekawe szczegóły o sędziwym towarzyszu Mickiewicza, Domejce, które tu dosłownie przytaczamy:

„Jako rektor uniwersytetu w Sant-Jago, Domejko zajmuje wysokie stanowisko i pobiera od rządu Rzeczypospolitej chilijskiej 80.000 fr. rocznej pensyi. Mieszkanie ma piękne i zbytkowne, atoli gdy przypadkiem gość z kraju do niego zawita, nie pokazuje mu wymysłów południowego komfortu, nie przedstawia bogactw amerykańskiej wegetacyi w swoim ogrodzie. Więcej nad to ceni litewską leszczynę, przesadzoną w te zwrotnikowe strefy. Z niemałą rozkoszą opowiada poczciwy starzec, jak się doczekał już z ukochanej drzewiny dwóch orzeszków. Ta leszczyna przypomina mu dawno minioną przeszłość i okolice, za któremi tęsknić nie przestaje. Gdy ta tęsknota zbytecznie mu dokuczy i wezbrane serce rady sobie dać nie może wśród obcych, woła córkę, aby mu zagrała którą z ojczystych melodyi, i chilijska dziewczyna gra jeden po drugim polonezy Ogińskiego. Domejko, jako znakomity geolog, trudni się także jednem z głównych bogactw ziemi chilijskiej, licznemi mineralnemi źródłami, tryskającemi z jej głębi. Wydał nawet cenną rozprawę w tej mierze p. t. *Estudio sobre Las Aguas Minerales de Chile, por don Ignacio Domeyko, Rector de la Universidad.*

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

Lwów, dnia 26. października 1874.

(*Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.*)

(Dokończenie. Obacz numer 246.)

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 8 zł. 50 ct. do 9 zł. — ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 60 ct. do 6 zł. 80 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. — ct. do 6 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 20 ct. do 4 zł. 40 ct. Usposobienie polepszyło się. Przy stałych cenach wzmógł się wywóz do górnego Szląska. Owies był poszukiwany do wywozu. Tarnów: pszenica 190 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 75 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 50 ct. do 6 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 20 cnt. do 4 zł. 30 ct. Usposobienie dość ożywione. Do Niemiec wywożono żyto i pszenicę w znaczniejszych pozycyach. Zdaje się, że stan ten potrwa przez dłuższy czas, albowiem popyt nie ustaje. Dębica: pszenica 190 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 50 ct. do 6 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 75 ct. do 6 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 75 cnt. do 4 zł. 10 ct. Usposobienie ożywione. Znaczniejsze pozycye owsa i żyta wywieziono w tym tygodniu do górnego Szląska. Rzeszów: pszenica 190 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 50 cnt. do 6 zł. 10 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 75 ct. do 3 zł. 90 ct. Usposobienie lepsze. Targi były silnie zwiedzane i zakupowano zboże do wywozu. Jarosław: pszenica 190 ℔ 8 zł. 25 ct. do 9 zł. — ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 25 ct. do 6 zł. 10 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 70 ct. do 4 zł. — ct. Usposobienie bardzo ożywione. Obrót był bardzo znaczny w tygodniu ubiegłym. Najprzedniejsze rodzaje zboża były wysyłane w znaczniejszych pozycyach do Niemiec; prócz tego wysłano sporo nasion olejnych i rzepaku i zawarto umowy na znaczne dostawy w tygodniu przyszłym. Przemyśl: pszenica 190 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 75 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 25 ct. do 5 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 60 ct. do 3 zł. 90 ct. Usposobienie spokojne. Kupowały tylko młyny na swe potrzeby. Wywóz zboża do Węgier ustał zupełnie. Lwów: pszenica 190 ℔ 8 zł. 25 cent. do 8 zł. 40 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. — ct. do 6 zł. 25 ct. jęczmień 158 ℔ 5 zł. 75 cnt. do 6 zł. — ct. owies 112 ℔ 3 zł. 75 ct. do 4 zł. — ct. Usposobienie wyczekujące; brak popytu i dla tego spoczywa prawie zupełnie handel zbożem. Tarnopol: pszenica 190 ft. 7 zł. — ct. do 8 zł. — ct. żyto 180 ℔ 5 zł. 30 ct. do 6 zł. — ct. jęczmień 158 ℔ 5 zł. 25 ct. do 5 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 50 ct. do 3 zł. 60 ct. Usposobienie bardzo ożywione. Dowozy zboża koleją żelazną wynosiły dziennie 6000—7000 centnarów; ruch handlowy polepszył się znacznie. Brody: pszenica 190 ℔ 7 zł. 25 ct. do 8 zł. — ct., żyto 180 ℔ 5 zł. 25 ct. do 6 zł. — ct. jęczmień 158 ℔ 5 zł. 25 ct. do 5 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 50 ct. do 3 zł. 65 ct. Usposobienie ożywione. Dowozy koleją Kijowsko-Brzeską i kołami były wcale znaczne; żyto miało nie zły odbyt. Husiatyn: pszenica 190 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 40 ct, żyto 180 ℔ 5 zł. — ct. do 5 zł. 25 ct. jęczmień 158 ℔ 4 zł. 50 ct. do 5 zł. — ct. owies 112 ℔ 3 zł. — ct. do 3 zł. 25 ct. rzepak 150 ℔ 8 zł. 70 ct do 8 zł. 80 ct. Obrót handlowy na granicy był jeszcze ciągle przytłumiony dla braku popytu. Podwołoczyska: pszenica 190 ℔ 6 zł. — ct. do 6 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 4 zł. 75 ct. do 5 zł. — ct., jęczmień 158 ℔ 4 zł. 75 cnt. do 5 zł. — cnt., owies 112 ℔ 3 zł. 15 cnt. do 3 zł. 30 ct. Usposobienie lepsze. W tygodniu ubiegłym polepszył się znacznie handel zbożowy i dowozy były większe. Koleją Odeską dowożono dziennie 1000 — 2000 centnarów zboża.

Węgla kamiennego dowieziono na Kraków do Galicyi 13.700 centnarów. Gorzelnie w obwodzie tarnopolskim położone, zamierzają z powodu wysokich cen drzewa opałowego, opalać węglami i w tym celu ma pewna firma urządzić w Tarnopolu skład węgla kamiennego. Centnar węgla kamiennego z szybu „Luisenglück“ kosztował w miejscu kopalni 33 cent., z szybu „Königsgrube“ 33 ct., z szybu „Carlseegen“ 31 ct., z szybu „Wandy“ 21 ct. a z szybu „Glückauf“ 15 i pół ct.

* **Tłumacka fabryka cukru.** D. 26. b. m. odbyło się w Wiedniu pod przewodnictwem prezydenta rady zawiadowczej Julj. Joesta, generalne zgromadzenie akcyonaryuszów tłumackiej fabryki cukru. Na jednem z dawniejszych zgromadzeń generalnych polecono radzie zawiadowczej, a względnie *ad hoc* wybranej komisyi likwidacyjnej sprzedać z wolnej ręki nieruchomości towarzystwa. Otóż komisya ta oświadczyła obecnie, że pomimo kilkakrotnych ogłoszeń, nie mogła wywiązać się z danego jej polecenia i że przeto musiała dalej utrzymywać w ruchu przedsiębiorstwo. Dochody z tego przedsiębiorstwa wynosiły 288.954 złr. a wydatki 274.391 złr., była przeto nadwyżka w dochodach 14.563 złr. i o tyle też zmniejszyły się straty wykazane dawniej; wynoszą one obecnie 1.055.523 złr. Po wysłuchaniu tego sprawozdania rozeszło się zgromadzenie.

OSTATNIA POCZTA.

Według dzienników berlińskich wypuszczenie hr. Arnima na wolność nastąpiło w skutek opinii lekarzy sądowych na podstawie uchwały sądu miejskiego za kaucyą 100.000 talarów i zobowiązaniem się nieopuszczania Niemiec.

Wczoraj otwarty został parlament niemiecki mową tronową wypowiedzianą przez cesarza. Zapowiada ona ustawy sądowe, ustawę o pospolitem ruszeniu, podwyższenie dodatków matrykularnych z powodu podrożenia żywności i mówi o postępie w technice wojskowej. Rada związkowa poleciła wypracować projekt ustawy o cywilnych ślubach. Dalej podnosi mowca, że stosunki ze wszystkiemi mocarstwami są pokojowe. W doświadczonej przyjaźni z monarchami potężnych państw leży rękojmia trwałości pokoju. Daleką jest od cesarza wszelka pokusa użycia potęgi wojskowej do czego innego, niż do obrony państwa. Właśnie ta potęga jednak pozwala państwu niemieckiemu milczeć wobec podejrzywań jego polityki, i wobec niechęci i namiętności stronniczej, a dopiero wtedy wystąpić, gdyby one zamieniały się w czyny.

Wczoraj rozpoczął się w Würzburgu proces Kullmanna.

La France ogłasza pismo arcybiskupa Dupanloup, bardzo nieprzyjaźne wobec włoskiego królestwa, wyrażające myśl ostateczną, iż załatwienie sprawy rzymskiej wcale nie jest ukończone.

Republique française oraz wszystkie dzienniki liberalne pochwalają mowę ks. Décazes w Bordeaux, i są zdania, że pokój europejski musi być utrzymany przez ścisłe zachowanie wszystkich zobowiązań międzynarodowych

Le Nord rozbierając zajścia w Podgorzycy, mówi: Aby opanować wzburzenie na granicy Czarnogóry i zapobiedz nowym zajściom krwawym, rzeczą jest naglącą, aby Turcya jak najspieszniej ukarała winnych. Jak się *Nord* dowiaduje, reprezentanci kilku mocarstw mieli polecenie przedstawienia Porcie żądań w tym względzie.

Wiktor Hugo dał w Brukseli obiad dla Castelara, na którym w długiej mowie zalecał unię czterech narodów szczepu romańskiego.

Dnia 27. b. m. odbył się w kościele św. Pawła w Londynie mityng starokatolików, któremu uczestniczyło wielu wyższych duchownych anglikańskich. Kaznodzieja Meyrick zalecał zjednoczenie Anglikanów ze starokatolikami reprezentowanymi przez Döllingera i nazwał dogmat nieomylności papieskiej największym nowoczesnym błędem. Mowca wzywał obecnych do modłów za pomyślny skutek starokatolickiego ruchu.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. Października

Hotel Żorża:

Pp. A. hr. Czosnowski, z Rossyi. — J. Berger, z Sambora. — A. Kotkowski, z Hawłowic. — E. Lityński, z Litwinowa. — A. Szczeniowski, z Rossyi.

Hotel Langa:

P. Jan Cindrus, porucz., z Tarnopola.

Hotel Krakowski:

Pp. M. br. Dulski, z Rossyi. — J. Czaproński, z Grabownicy. — E. Nawrocki, porucz., z Przemyśla

Hotel Angielski:

Pp. J. Blech, nadlek., z Drohowyża. — Eug. Szadkowski, notar., z Zaleszczyk. — A. Witosławski, notar., z Brodów. — W. Jełowicki, z Chudyjowic — A. Ilaszewicz, z Mysłowa. — J. Moszyński, z Podola ros. — J. Morawski, z Sawałuski. — W. Rubczyński, z Stanina.

Hotel Europejski:

Pp. M. Ajwas, z Stełowy. — J. Baczyński, z Buska. — J. Czaykowski, z Bóbrki. — Z. Ellenberg, z Jarosławia. — W. Fibich, z Lipnik. — M. Wszelaczyński, z Józefówki. — H. Kleckmann, kupiec, z Paryża.

Hotel pod białym koniem:

P. A. Mozarowski, z Hobołowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 29. Października

Pp. Ks. H. Lubomirski, do Bakończyc. — A. hr. Dzieduszycki, obyw., do Izydorówki. — L. hr. Starzeński, do Podkamienia. — A Bütow, do Rossyi. — A. Zimermann, tur. pułkow., do Carogrodu. — Abro Efendi, do Krakowa. — F. Rastmański, do Stryja.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 30. Października 1874.

Barometr 738.91mm. Psychrometr suchy 1.50°C Psychrometr wilgotny 1.00°C. Prężność pary 4.56 mm. Wilgoć 91%. Zachmurzenie 0. Wiatr SO.1. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Uwaga. Szron.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z **Krakowa**: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z **Czerniowiec**: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z **Podwołoczysk i Brodów**: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze **Stryja**: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do **Krakowa** o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do **Czerniowiec**: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do **Podwołoczysk i Brodów**: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 27 min. rano, do **Stryja** codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 29. Października 1874.

		płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup.	239	25	241	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.		148	50	150	50
Banku hip. gal. po 200 zł.		226	50	228	50
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred, gal. 5-prent. w. a.	Oprócz kupona b.	83	80	84	60
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.		74	40	75	40
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.		83	80	84	60
Banku hipoteczn. gal.		88	4	89	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego.		96	—	—	—
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.		82	75	83	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.		88	—	89	—
4. Losy.					
Miasta Krakowa		16	50	18	—
„ Stanisławowa		15	—	16	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	15	5	23
„ cesarski		5	17	5	25
Napoleond'or		8	83	8	91
Pół imperyał rossyjski		8	95	9	5
Rubel rossyjski srebrny		1	61	1	68
„ „ papierowy		1	53	1	54
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	62	1	64
Srebro		104	25	105	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. Października 1874.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	69.55	69.65
„ „ w srebrze	73.90	74.10
Losy z r. 1858 całe	270.—	274.—
„ „ 1839 piąta część	238.—	240.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	100.25	100.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	108.—	108.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	112.25	112.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.75	134.25
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	25.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	98.50
Bukowiny	82.50	83.—
Galicyi	83.25	83.75
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	73.—	73.75
Węgier	76.—	76.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	153.50	154.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	231.75	232.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	910.—	920.—
Gal. banku kraj. á 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	975.—	977.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	464.—	465.
Kol. Ces Elżbiety po 200 zł m k.	189.75	190 25
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a	1885.—	1890 —
Kol. Kar Ludw. po 200 zł. m k.	239.50	240.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	150.—	150.50
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m k	300.50	301.50
Połud. kol państw. po 200 zł. w. a.	136.50	137 —
I. Kol węg. gal. à 200 zł. w srebr.	113.50	114.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.50	96.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los w 28 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.50	—.—
„ „ „ „ „ „ 37 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	84 25	84.75
Gal. banku hipot. po 6 prc.	88.50	88.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	96.—	97.—
Bank. narod. po 5 prc.	93.70	93 85
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ „ (rente) po 6 prc.	86.—	86.20
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zl. 5-prc w. a.	76.—	77.—
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	27.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	97 50	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.50	95.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	89 75	90.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.25	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.75	104.25
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	—.—	79.75
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	76.50	76.75
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.—	163.50
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	18 —	18.50
Losy miasta Krakowa	16.—	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	26.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.75	13.25
Salma po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.50	26.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.	53. —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23. —	23.50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	22.50	23. —
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.25	93.35
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	91.85	92.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	92.10	92.20
Hamburg za 100 M. B.	53.75	53.85
Londyn za 10 ft. szt.	110.10	110.25
Paryż za 100 fr.	43 80	43.80
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5 23	5.24
„ peł. wagi	5.24	5 24
Korona	—.—	.—
20-frankówka	8.87	8.87
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.—	105.10

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 29. Października 1874.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	55
„ „ „ w srebrze	73	85
Losy z 1860 roku	108	15
Akcye banku wiedeńskiego	970	
„ „ kredytowego	228	75
Londyn 10 funtów szterlingów	109	90
Srebro	105	15
Napoleond'or	8	86
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3781 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15.029. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Wieliczce, została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. w. a. z 25% dodatkiem aktywalnym, i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową, i z prawem pobierania ubioru urzędowego opróżnioną.

Ubiegający się o tę posadę, mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12 Lipca 1872, L. 98. D. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 30. Października 1874, liczyć się mających do Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Krakowie wnieść.

Z rady c. k Sądu krajowego wyższego
Kraków, 13. Października 1874.

(3746) **Obwieszczenie.**

L. 29.556. C k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych zaszłej przy firmie. „A. Milieski, właściciel browaru i gorzelni w Piekarach“ wpisanej w rejestrze pod poz. 14. tej zmiany, iż firma ta opiewać będzie mianowicie w języku polskim pod wyciśnięciem pieczęci:

„Gorzelnia parowa w Piekarach“

będzie podpisywał właściciel tejże gorzelni:

„Alfred Milieski“

zaś w języku niemieckim pod wyciśnięciem pieczęci:

„Dampfbrennerei in Piekary“

podpisywać będzie właściciel:

„Alfred von Milieski“.

Kraków dnia 16. Października 1874.

(3748) **Ogłoszenie.**

L. 4031. C. k. Sąd obwodowy Nowo Sądecki czyni wiadomo, że firma dla handlu towarami mięszanemi i olejem skalnym Karola Milera i podpis tej firmy: „Karol Miler“ do rejestru handlowego firm pojedyńczych, dnia 24. Września 1874 wpisane zostały.

Z c. k. Sądu obwodowego
Nowy Sącz dnia 18. Października 1874.

(3767) **Edykt.**

L. 18.766. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, iż w skutek wyboru wierzycieli upadłości Chaskla Leistena kupca z Tarnowa p. adw. Dr. Pietrzycki stałym zawiadowcą tej masy zamianowanym został.

Tarnów dnia 8. Października 1874.

(3750 1—3) **Edykt.**

L. 12.832. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Henryka Lewickiego, że Jakób Gall pod dniem 16. Września 1874 L. 12.202 uzyskał przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 6900 zł. w. a. z pn. Gdy miejsce pobytu Henryka Lewickiego nie jest wiadomem, wzywa się tegoż ażeby ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu p. adw. Dr. Łuczakowskiemu, któremu się powyższy nakaz zapłaty doręcza, środki obrony swojej udzielił, lub też kogo innego za zastępcę sobie obrał i sądowi o tem doniósł, gdyż inaczej sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego
Tarnopol dnia 14. Października 1874.

(3756 1—3) **Edykt.**

L. 54 079. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem nieobecną i z miejsca pobytu niewiadomą Chaję Tlumak, iż ustanowiono dla niej w sprawie Aschera Leisora Mund i Berla Fruchs o zaintabulowanie ich za właścicieli realności l. 107 3/4 kuratora w osobie adw. Dr. Jekelesa z zastępstwem adw. Dr. Manscha, a pierwszemu z nich doręczono zarazem tutejszą uchwałę tabularną z dnia 27. Czerwca b.r. l. 29.041, którą na intabulacyę Aschera Leisora Mund i Berla Fruchs za właścicieli zezwolono.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 10. Października 1874.

(3755 1—3) **Edykt.**

L. 7118. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla okolic miasta Lwowa podaje do publicznej wiadomości, że w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego jako wekslowego z dnia 12. Grudnia 1869 L. 56.443 i dnia 10. Sierpnia 1870 L. 34651 na zaspokojenie kwoty 24 zł. wraz z 6% od dnia 26. Sierpnia 1866 liczyć się mającemi, tudzież kosztów sądowych w kwocie 2 zł. 84 ct. w. a. niemniej kosztów egzekucyi 1 zł. 34 ct., 1 zł. 84 ct., 3 zł, 46 ct. i 6 zł. 78 ct. w. a. przedsięwziętą będzie przymusowa sprzedaż realności do Jurka Kaliniaka należącej w Zarudcach pod l. 12 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w tut. Sądzie w jednym terminie na dniu 7. Grudnia 1874 o godz. 10tej rano za lub poniżej ceny wywołania 185 zł. w. a.; chęć kupienia mający, mają złożyć wadyum 18 zł. w. a.

Bliższe warunki tej licytacyi można przejrzeć w tut. sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Lwów dnia 26. Września 1874.

(3764 1—3) **Edykt.**

L 12 992. Ze strony c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu zawiadamia się Franciszka Krzysztofowicza, że na prośbę Chany Horn de præs. 31. Sierpnia 1874 l. 11.555 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 2000 zł. w. a. z pn. z dnia 3 Września 1874 l. 11.555.

Gdy miejsce pobytu Franciszka Krzysztofowicza nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego adwokata tutejszego pana Dr. Kwiatkowskiego, a zastępcą tegoż p. adw. Dr. Łuczakowskiego, któremu to kuratorowi wspomniony nakaz zapłaty się doręcza, i wzywa się Franciszka Krzysztofowicza, aby temu kuratorowi środki swojej obrony udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, lub w tutejszym sądzie stanął. i swoje zarzuty wniósł, inaczej bowiem złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z C. k. Sądu obwodowego
Tarnopol dnia 14. Października 1874.

(3765 1—3) **Edykt.**

L. 12 993. Ze strony c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu zawiadamia się Franciszka Krzysztofowicza, że na prośbę Chany Horn de præs 31. Sierpnia 1874 l. 11.561 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1508 zł. 42 ct. w. a. z pn. z dnia 3. Września 1874 l. 11.561.

Gdy miejsce pobytu Franciszka Krzysztofowicza nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego adwokata tutejszego p. Dr. Kwiatkowskiego, a zastępcą tegoż p. adw. Dr. Łuczakowskiego. któremu to kuratorowi wspomniony nakaz zapłaty się doręcza, i wzywa się Franciszka Krzysztofowicza, aby temu kuratorowi środki swojej obrony udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, lub w tutejszym sądzie stanął, i swoje zarzuty wniósł, inaczej bowiem złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego
Tarnopol dnia 14. Października 1874.

(3766 1—3) **Edykt.**

L. 17.992. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski, w skutek prośby gminy Chojnik, wzywa posiadacza zaronionej obligacyj jednolitego długu Państwa L. 65.401 z dnia 1go Sierpnia 1871 na kapitał 350 zł. na gminę Chojnik opiewającej, tudzież częściowego zapisu długu jednolitego L. 105.690 z dnia 1. Sierpnia 1871 na kapitał 10 zł. na okaziciela opiewającego, aby te obligacye w zakresie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, od dnia umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie urzędowej, rachując, tem pewniej w Sądzie złożył, ile że po upływie tego terminu wzmiankowane obligi za nieważne i nie byłe uznane zostaną.

Tarnów dnia 15. Października 1874.

(3769) **Edykt.**

L. 19.602. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie, podaje do publicznej wiadomodomości, iż wsprawie wekslowej Stanisława Czerwińskiego przeciw Maciejowi właściwie Mateuszowi Stryczeńskiemu o zapłacenie kwoty 300 zł. w. a. z pn. dla tegoż pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem adw. dra. Brauna w Tarnowie ze substytucyą adw. dra. Jarockiego ustanawiamy i temuż kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 27. Lutego 1873 l. 4282 doręczony został.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 15. Października 1874.

(3770 1—3) **Edykt.**

L. 6748/civ C. y. Sąd powiatowy w Kętach dodatkowo do ogłoszonego edyktu z dnia 16. Lutego 1874 l. 6890 wskutek polecenia c. k. Sądu wyższego krajowego w Krakowie z dnia 16. Września 1874 l. 11247 i w imieniu tegoż Sądu w myśl §, 14 ust. hip. z dnia 25 Lipca 1871 l. 96 d. p. p ogłasza niniejszym edyktem, że wstanie czynnym realności pod l. k. 76 w gminie Kobiernicach leżącej, przyrządem wodnym zaapatrzonej, składającej się z budynku parterowego. z twardego materyału wybudowanego, w którym także przyrząd ruchu się znajduje, dalej małego ogródka owocowego i trzech zagonów gruntu ornego za domem położonego wraz z wszelkiemi prawami do tej realności przywiązanemi, dla której wedle ks. gł. gminy Kobiernice tom II. pag. 10. 20 i 21. projekt karty hipotecznej utworzonym został, na podstawie kontraktu z dnia 13. Stycznia 1873, między Józefem a Maryą Böhm zawartego intabulacya prawa własności do tej realności na rzecz Maryi Böhm dozwoloną została, wzywając wszystkich, którzyby się przez ten wpis hipoteczny w prawach swoich pokrzywdzonymi być uważali. aby swoje zarzuty w przeciągu trzech miesięcy aż do dnia ostatniego Stycznia 1875 w Sądzie tutejszym zgłosili, inaczej bowiem uskuteczniony wpis hipoteczny uzyska moc prawną.

C. k. Sąd powiatowy
Kęty, 24. Września 1874.

(3772 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 14991/74. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że uchwałą z dnia dzisiejszego postanowionym został dla masy rozbiorowej Chai Sary Landesmann komisarz konkursowy w osobie ces. król. adjunkta tutejszego Sądu p. Aleksiewicza.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl 14. Października 1874.

(3774 1—3) **Edykt.**

L. 3576. C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie, podaje do wiadomości, że Mordko Spiegel przeciw spadkowej masie ś. p. Wasyla Rudego, pozew de pr. 6. Lutego 1874 l. 851 o zapłacenie kwoty 205 zł. w. a. wniósł.

Ponieważ zapozwana masa spadkowa ś. p. Wasyla Rudego dotychczas objętą nie została, przeto ustanowiony został p. Bazyli Hermanowski kuratorem, temuż pozew doręczono, ustanawiając termin do sumarycznej rozprawy na dzień 26. Listopada 1874 o g. 9 przed południem.

Z c. k. Sądu powiatowego
Wojniłów dnia 20. Lipca 1874.

(3775 1—3) **Edykt.**

L. 56183. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy wekslu z daty Nawaria 7. Marca 1874 na na 2000 zł. a. w. wystawionego przez P. Bendita Damma, w 6 miesięcy od daty w Szczercu do zapłaty przyjętego podpisem wystawiciela nie zaopatrzonego, który w 3. Czerwca 1874 zgubiony został, aby w przeciągu 45 dni po zapadłości tego wekslu tem pewniej zgłosili się przed sąd tutejszy i objawili swoje posiadanie o nie że w przeciwnym razie po upływie terminu. rzeczony weksel będzie uważany za nieważny, a skutki prawne z tego wypływające za wygasłe.

Lwów, dnia 10. Października 1874.

(3810 1—3) **Edykt.**

L. 60.637. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Lwowie, Leisera Messing byłego kupca w Chorostkowie, teraz z miejsca pobytu niewiadomego niniejszym edyktem uwiadamia, że przeciw niemu B. Brecher kupiec we Lwowie dnia 22 Października 1874 do l. 60.637 podanie o wydanie nakazu zapłaty sumy resztującej 360 zł. 13 ct. w. a. z pn. wniósł, w skutek którego równocześnie nakaz zapłaty wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego sądowi nie jest wiadome, zatem sąd temuż na jego koszt i niebezpieczeństwo postanawia p. adw. Dr. Schaff kuratorem z substytucyą p. adw. Dr. Jekelesa, kuratorowi p. adw. Dr. Schaff powyższy nakaz zapłaty wręcza, i o tem pozwanego niniejszym edyktem uwiadamia.

Lwów dnia 23. Października 1874.

(3818 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4715. Z c. k. Sądu powiatowego w Czortkowie ustanawia się dla Ołeksy Syrotiuk jako marnotrawcy uznanego kuratorem w osobie Jana Syrotiuk polecając jemu, ażeby majątek kuranda natychmiast w administracyę odebrał, tegoż w wszystkich wypadkach sądowych i pozą sądowych zastępywał w ogóle do IV oddziału ustawy cywilnej się zastosowywał. C. k. Sąd powiatowy.

Czortków dnia 16 Września 1874.

(3749 1—3) **Edykt.**

11.397. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni z życia i miejsca pobytu niewiadomemu p. Littmanowi Brettler, a w razie śmierci tegoż również z życia i miejsca pobytu niewiadomym jego spadkobiercom, że przeciw niemu spadkobiercy ś. p. Rudolfa Kurzweila na dniu 11. Września 1874 L. 11.397 pozew do ustnej rozprawy o ekstabulacyę zaintabulowanego wedle Dom. 242 p. 138 n. 77 on. na rzecz powyższego Littmana Brettler w stanie biernym połowy dóbr Kamionka wielka obowiązku Rudolfa Kurzweila, zastępywania Littmana Brettlera dopokąd za właściciela dóbr Diatkowce zaintabulowanym nie zostanie, ze stanu biernego połowy dóbr Kamionka wielka, — wnieśli, i że w skutek tego termin do obrony na dzień 24. Listopada 1874 o godzinie 9tej z rana wyznaczonym został; przyczem oraz dla nieobecnego pozwanego a w razie śmierci jego dla tegoż również niewiadomych spadkobierców kuratorem p. adw. Dr. Eminowicz z substytucyą p. adw. Dr. Maramorosza ustanowionym został.

Jest tedy rzeczą pozwanego w czas przed terminem ustanowionego kuratora w powyższej sprawie zainformować, lub też innego zastępcę ustanowić, gdyż w razie przeciwnym wynikłe ztąd szkodliwe skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów dnia 19. Września 1874.

(3747 1—3) **Edykt.**

L. 29.981. C. k. Sąd krajowy Krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. B. Bandlera, że przeciw niemu dom handlowy w Szczecinie pod firmą Mahling i Spółka pod dniem 14 Października 1874 do l. 29.981 wniósł pozew wekslowy, w załatwieniu którego wydano uchwałę z d. 16. Października 1874 L. 29.981 nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn. w trzech dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej. Gdy miejsce pobytu pozwanego p. Bandlera nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego p. B. Bandlera na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. Dr. Retingera z substytucyą p. adw. Dr. Wilkosza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania wekslowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 16. Października 1874.

(3816 1—3)

L. 11.971. W dniu 19. Listopada 1874, w dniu 23. Grudnia 1874 i w dniu 21. Stycznia 1875, każdym razem o godzinie 10. przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 100 rep. 62 w Babinie Iwana Nakonecznego własnej.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 765 złr., wadyum wynosi 76 złr. 50 ct. a. w.

Resztę warunków wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. deleg.

Sambor dnia 30. Września 1874

(3814 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1563. C. k. prezydent Sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl §. 30 ustawy p. k. mianować raczył przewodniczącym trybunału Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Samborze na III. kadencyę, która się na dniu 17 Grudnia 1874 rozpocznie, prezydenta c. k. Sądu obwodowego Józefa Dittricha, zastępcami zaś przewodniczącego radców Sądu krajowego Feliksa Madejewskiego, Gustawa Schenka i Jana Czaczkowskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 26. Października 1874.

(3827 1—3) **Konkurs.**

L. 1394. Z powodu reorganizacyi szkół ludowych, ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie.

W powiecie horodeńskim.

1. Przy szkole głównej w Horodence posada starszego nauczyciela z roczną płacą 350 złr. tudzież dwie posad młodszych nauczycieli z płacą po 210 złr. rocznie.
   Te posady mogą być obsadzone nauczycielkami.
2. Przy szkole ludowej w Targowicy posada nauczyciela z roczną płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.
3. Przy szkole w Tyszkowcach posada nauczyciela z roczną płacą 350 złr. i wolnem pomieszkaniem.

W powiecie czortkowskim.

1. Posada nauczyciela przy szkole ludowej w Zalesiu z roczną płacą rocznie 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dokumenta służbowe za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do końca Listopada b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Czortkowie.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Czortków dnia 24. Października 1874.

(3777 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 49736. Na podstawie §. 1. rozporządzenia Ministerstwa rolnictwa z dnia 15. Maja b. r. L 4318 wydanego w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych i obrony krajowej, a zamieszczonego w dzienniku ustaw kraj. pod Nr. 57 i w porozumieniu z komisyą krajową dla podniesienia chowu koni, obwieszcza się niniejszem, że chodowcy koni, którzy chcą ogierami swymi odstanawiać cudze klacze, mają zgłosić się celem otrzymania licencyi najpóźniej do dnia 15. Grudnia b. r.

W podaniach, które mają być wystosowane do c. k. Namiestnictwa, a wniesione na ręce własnego powiatu Starosty, winni właściciele ogierów, podać wiek i pochodzenie ogierów, których do stanowienia obcych klaczy używać zamierzają i siedzibę Starostwa, do której swe ogiery, celem przedstawienia ich komisyi licencyonowania dostawić pragną. Jeżeli właściciel ogierów życzy sobie, aby komisya oględzin do niego na miejsce przyjechała, winien w zgłoszeniu wyraźnie się zobowiązać, że zapłaci wynikłe ztąd koszta komisyi, i ma złożyć w c. k. Starostwie przed terminem licencyonowania na pokrycie tych kosztów kwotę, jaką oznaczy się zawiadamiając go o zesłaniu komisyi na miejsce.

Przy tej sposobności przypomina się chodowcom koni, postanowienie §. 12. i 15. powyżej wspomnianego rozporządzenia ministeryalnego §. 12. postanawia, że ogiery, które przy premiowaniu bezpośrednio przed dotyczącym peryodem stanowienia odbytem odznaczone zostały premią rządową, w zasadzie nie potrzebują osobno być przedstawionymi komisyi licencyonowania dla uzyskania licencyi do prywatnego stanowiewienia.

Posiadacz takiego ogiera, winnien jednak przed używaniem go do stanowienia udać się do przynależnej komisyi licencyonowania, o wydanie mu karty licencyjnej, do stanowienia i w tym celu przedłożyć certyfikat stwierdzający, że otrzymał nagrodę.

Właściciel stadnin, którzy dla używania ogierów swojej stadniny do stanowienia klaczy ze stadniny innego chodowcy koni, jakoteż posiadacze ogierów pełnej krwi angielskiej do odstanawiania cudzych klaczy życzą sobie otrzymać w myśl §. 15. na wstępie powołanego rozporządzenia ministeryalnego uwolnienie od ubiegania się o licencyę, mają winnieć w terminie najdalej do 15. Grudnia b. r. do c. k. Namiestnictwa na ręce dotyczącego c. k. Starosty osobne podania o uwolnienie od obowiązku uzyskania licencyi i w podaniach tych wykazać, że są właścicielami stadnin i wymienić te obce stadniny, których właściciele używać mogą jego ogierów do stanowienia swoich klaczy. Jeżeli zaś chodzi o uwolnienie od licencyi ogiera angielskiego pełnej krwi, oznaczyć dokładnie tego ogiera.

Zwraca się uwagę chodowców koni na postanowienia ustępu g. §. 8. ustawy z dnia 16. kwietnia 1873 o dostarczaniu koni potrzebnych do wojska stałego i obrony krajowej, według którego w razie uruchomienia wolne są od obowiązku stawienia tylko te klacze ze źrebiętami, jakoteż klacze ze stadnin prywatnych, które były stanowione ogierami licencyonowanymi, i względem których przedłożone zostały dowody odstanowienia.

Przypomina się w końcu, że używanie ogierów nie licencyonowanych do stanowienia cudzych klaczy, w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 25. Kwietnia 1855 (Nr. 79 dz. pr. p.) i z dnia 3. Lutego 1866 (Nr. 18 dz. pr. p.) jest czynem pod zagrożeniem kar wzbronionym.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 17. Października 1874.

(3781 1—3) **Obwieszczenie.**

L 15.029. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Wieliczce została posada woźnego z roczną płacą 250 złr. w. a., z 25% dodatkiem aktywalnym i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową i prawem pobierania ubioru urzędowego opróżnioną.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872 l. 98 D. p. P. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 30. Października 1874 liczyć się mających, do Prezydyum c. k Sądu krajowego w Krakowie wnieść.

Z rady c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków dnia 13. Października 1874.

(3790 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6035. C. k Sąd powiatowy w Białej, czyni niniejszem wiadomo, iż na żądanie Jerzego Bulowskiego z dnia 20. Lipca 1874 Nr. 6035 w celu ściągnienia od Jakóba i Agnieszki Chrapków z Bestwinki, dłużnej sumy 2000 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności dłużników pod Nr. kons. 12/20, 7/13, i 68 w Bestwince położonych w 2 termiach t. j. realności młyńskiej pod Nr. kons. 12/20 w Bestwince dnia 24. Listopada 1874 i dnia 23. Grudnia 1874 zaś realność Nr. k. 7/13 i 68 dnia 23. Grudnia 1874 i dnia 25. Stycznia 1875 r., każdy raz o godz. 10 przedpołudniem, w tutejszo-sądowym biurze Nr. II. pod następującemi warunkami przedsięweźmie:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tych realności, a mianowicie realności młyńskiej pod Nr. kons. 12/20 w kwocie 6193 zł. 41 ct. realności 7/13 w kwocie 1306 zł. 80 ct., a realności pod Nr. kons. 68 w kwocie 150 zł. w. a. poniżej których realności te na pierwszych dwóch terminach sprzedanemi nie będą.
2. Każdy licytant obowiązany będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi tytułem wadyum 10% ceny szacunkowej, które to wadyum nowonabywcy na rachunek ceny kupna zatrzymane, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.
3. Dalsze warunki licytacyi, tudzież wykaz hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym Sądzie, zaś wykaz podatków i należytości indemnizacyjnych w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Do czego się chęć kupienia mających zaprasza.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Biała, 24. Sierpnia 1874.

(3820 1—3) **Edykt.**

L. 2596. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że celem wydobycia wywalczonych przez Benjamina Blocha przeciw Petrowi Szymoniuk kwot 18 zł. 68 ct. i 16 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności dłużnika korpusu tabularnego niemająca pod Nr. 572 w Delatynie położona, składająca się z domu mieszkalnego z miękkiego materyału dość starego i 81 kw. sąż. gruntu w trzech terminach dnia 4. Listopada 1874, 2. Grudnia i 23. Grudnia każdą razą o 10 godzinie przed południem w biórze sądowem przedsięwziętą będzie.

Na cenę wywołania przyjęto wartość szacunkową w kwocie 30 złr. 60 ct. w. a. za lub wyżej której realność ta w pierwszych dwóch terminach, zaś w trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Chęć kupna mający obowiązani przed rozpoczęciem licytacyi zakład w kwocie 3 złr. 6 ct. do rąk komisyi złożyć, który nabywcy w pierwszą połowę, kupna wrachowany, zaś reszcie licytującym zwróconym zostanie.

Resztę warunków wolno w tutejszosądowych aktach wglądnąć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Delatyn 3. Października 1874.

(3828 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 38884. W celu obsadzenia posady dozorcy gabinetów przy c. k. Uniwersytecie we Lwowie, rozpisuje się konkurs z terminem 15. Grudnia 1874.

Do posady, przywiązaną jest płaca w rocznej kwocie 300 zł. w. a. tudzież 25% dodatek aktywalny, wolne mieszkanie w zakładzie.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżona co do pierwszeństwa dla wysłużonych i kwalifikowanych podoficerów, winni wnieść podania swoje przed upływem terminu konkursowego do gremium profesorów Wydziału filozoficznego c. k. Uniwersytetu Lwowskiego, i wykazać w tych podaniach wiek dotychczasowe zatrudnienie, fizyczne uzdolnienie do służby, tudzież kwalifikacyę ze strony władz wojskowych uzyskaną.

W szczególności będą uwzględnieni kompetenci, którzy wykażą świadectwami osób fachowych lub odbytemi próbami znajomość wypychania źwierząt i zasuszania roślin.

Ubiegający się o tę posadę, winni nadto wykazać, że umieją mówić i pisać po polsku.

W razie braku ukwalifikowanych podoficerów powyższa posada może być nadaną także kandydatowi stanu cywilnego.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 16. Października 1874.

(3830 1—3) **Edykt.**

L. 7280/civ. C. k. Sąd powiatowy w Grodku, podaje do wiadomości, że na zaspokojenie kapitału 350 zł. w. a. a względnie sumy 343 zł. w. a. z pn przez zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw Janowi i Maryi Janczura wywalczonej dozwolona egzekucyjna sprzedaż realności w Rodatyczach pod Nr. 4/4 g. położonej odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 12. Listopada 1874 o 10. godzinie z rana pod warunkami ts. uchwałą z dnia 20. Marca 1874 l. 1452 dopuszczonemi z tą jednakże zmianą, że realność ta na tym terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną, a nabywca obowiązany będzie, cenę kupna wliczając w nią zakład w kwocie 70 zł. w. a. dopiero w 14 dniach po prawomocności uchwały akt licytacyi do wiadomości sądu biorącej, do tutejszego Sądu złożyć.

Inne warunki wglądnięte być mogą w t. s. registraturze.

Gródek 13. Września 1874.

(3834 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 3469. C. k. Sąd powiatowy w Milówce, podaje niniejszem do wiadomości, iż celem przeprowadzenia podziału majątku po śp. Ignacym Mokryszu należący do spadku tegoż nowy dom drewniany z podmurowaniem we wsi Kamesznicy przy drodze stojący, składający się z kuźni, izby, sieni i strychu, przez publiczną licytacyę sprzedany będzie w terminie dnia 19. Listopada 1874.

Licytacya odbędzie się o g. 10 przed poł. w biurze c. k. Sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 380 zł. niżej tej ceny dom sprzedany nie będzie.

Przed rozpoczęciem licytacyi każdy chęć kupna mający, winien do rąk komisyi sądowej złożyć wadyum w kwocie 35 zł.

W dniach 30 po odbytej licytacyi nabywca winien będzie cenę kupna po stąceniu wadyum złożyć do depozytu sądowego.

Dalsze warunki licytacyjne w tutejszym Sądzie przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka dnia 17. Października 1874.

(3838 1—3) **Edykt.**

L. 1563. C k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wywalczonej przez dyrekcyę zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie sumy wypożyczonego kapitału 130 zł. w. a., a względnie 143 zł. 88 ct. w. a. z odsetkami po 12% od dnia 27. Czerwca 1870 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 7 zł. 2 ct. w. a. już poprzednio przysądzonych i obecnie przyznanych kosztów w kwocie 5 zł. 11 ct. w. a. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 93 w Bełzie położonej dłużnika Jaua Bech własnej, z przynależytościami w trzech terminach a to: dnia 13. Listopada, 9. Grudnia i 30 Grudnia 1874, każdego razu o godzinie 10tej przed południem pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzeć można w tutejszym sądzie się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a. wadyum 10% 30 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz dnia 29. Września 1874.

(3840 1—3) **Edykt.**

L. 8710. Na dniu 23. Października 1874 wnieśli do tutejszego sądu Sender Dub i Salamon Mark zarzuty do l. 8710 przeciw gminie miasta Rohatyna i Ludwikowi hrab. Krasińskiemu przeciw poleceniu rumacyjnemu z dnia 14. Października 1874 l. 8402 względem dzierżawy propinacyi Rohatyńskiej z nakładem komunalnym, w której to mierze termin do rozprawy na dzień 13. Listopada 1874 o godz. 9tej rano, w sądzie tutejszym wyznaczony został.

Z tego powodu ustanawia się dla Ludwika hr. Krasińskiego kuratora w osobie p. Franciszka Hirscha w Rohatynie zamieszkałego, o czem hr. Ludwika Krasińskiego z tem wezwaniem się zawiadamia, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony podał, lub aby innego pełnomocnika dla siebie ustanowił, i o tem tutejszy sąd zawiadomił.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn dnia 26. Października 1874.

(3845 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7425. W miasteczku „Bełz" została otwartą z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 27 Października 1874.

(3802 1—3) **Edykt.**

L. 6284/74. W sprawie Isaaka Eisensteina przeciw Ludwikowi Kosturkiewicz, Tomaszowi Trybulec, i Janowi Gołuchowskiemu o zapłacenie 2525 zł. i 140 zł. w. a z pn. c. k. Sąd powiatowy w Śniatynie ustanawia dla przypozwanego Jana Gołuchowskiego na wypadek niedoręczenia mu pozwu, gdyż z powodu podróży po Galicyi odbywanych, stały pobyt tego nie jest wiadomy kuratora w osobie Michała Honorskiego w Śniatynie, i temu pozew de praes. 7/9 1874 l. 6284 z terminem na 18. Listopada 1874 wręczył.

Wzywa się niniejszym edyktem Jana Głuchowskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Śniatyn, 30. Września 1874.

(3768) **Edykt.** L. 19599.

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski, podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Franciszka Zaborowskiego, zamianował zarządcą tej masy Adw. Bohdanowicza, a zastępcą tegoż Majera Prokescha

Tarnów dnia 15. Października 1874.

(3739 1—3) **Edykt.**

L. 23697. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 Lipca 1871 L. 96 Dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Abrahama Naglera, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, w mieście Kołomyi pod l. k. 219, w kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, składającej się z murowanego domu i gruntu w objętości 75$\square^0$ i graniczącej na wschód z 9^0 3' z realnością Chaima Safiry na północ z 8^0 2' 6" z realnością Icka Salmana Lindenfelda na zachód z 9^0 z realnością Icka Jakóba Steigmana,a na południe z 7^0 5' z miejską ulicą. C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważanym będzie, — równie oznajmia się, że od dnia dzisiejszego poczęwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hypoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich którzyby,

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, — bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, — ażeby w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31. Stycznia 1875 włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Czyni się zarazem uwagę, że obowiązek zgłoszenia przeto nie ustaje, że prawo zgłosić się mające widocznem jest z księgi publicznej, już do użytku nie służącej, lub z rezolucyi sądowej, albo że podanie stron tyczące się tego prawa do Sądu wniesionem zostało; a nakoniec, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 14. Października 1874.

(3850) **Ogłoszenie.**

L. 11.543. W imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. Sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie orzeka, na wniosek c. k. prokuratoryi państwa na podstawie artykułu V ustawy z dnia 15. Października 1868 Nr. 142 D. u. p., że treść artykułu pod napisem: „Błogosławiona Galicya" w ustępie poczynającym się od słów: „Błogosławiony kraj ten etc." a kończącym się słowami: . . . . i wziął przewagę nad nami" w dwutygodniku politycznym: „Głos wolny" z dnia 18. Października 1874 Nr. 9, mieści w sobie istotę występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 302 u. k., że zatem zarządzoną konfiskata tego czasopisma jest usprawiedliwioną, a dalsze rozpowszechnienie tegoż artykułu na mocy §. 493 p. k. i §. 36 ustawy prasowej z dnia 17. Grudnia 1862 Nr. 6 Dz. p. p. z r. 1863 jest zakazanem, zabrany zaś nakład ma być zniszczonym.

Co się do wiadomości publicznej podaje.

Z c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów dnia 21. Października 1874.

(3793 3—3) **Edykt.**

L. 7009/civ. C. k. Sąd powiatowy w Białej, ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Walentego Dobii, w ilości 219 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 171, w Buczkowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Wojciecha i Franciszki Janiców należącej, w dniu 17. Listopada 1874, i w dniu 17. Grudnia 1874, zawsze o godzinie 10 przed południem w biórze II.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 300 zł. w. a. poniżej której takowa na powyższych dwóch terminach, sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający, obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 30 zł.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Biała, 10. Września 1874.

(3822 3—3) **Kundmachung.**

Zur Sicherstellung der traiteurmäßigen Ausspeisung der Kranken und Commandirten, dann der sonstigen Spitals-Erfordernisse in den Militär-Spitälern zu Lemberg, Brzežan, Czernowitz, Grodek, Kolomea, Przemyśl, Sambor, Sanok, Stanislau, Stryj, Tarnopol und Zolkiew für das Jahr 1875, wird am 6 November l. J. bei der k. k. Militär-Intendanz in Lemberg eine Offertbehandlung abgeführt werden.

Jedem Offerte hat das entfallende Vadium beizuliegen. Auch das Solidítäts- und Vermögens-Zeugniß ist beizuschließen.

Offerte die kein Vadium enthalten, von den gestellten Bedingungen abweichen, oder später als an dem oben bezeichneten Tage bei der Militär-Intendanz einlangen, bleiben unberücksichtigt.

Mündliche Anbote werden nicht angenommen.

Die Offerte haben bis 12 Uhr Mittags des obgenannten Tages einzulaufen.

Die näheren Bedingnisse dieser Behandlung, können bei den bezüglichen k. k. Militär-Spitälern oder auch bei der k. k. Militär-Intendanz in Lemberg eingesehen werden.

Von der k. k. Militär-Intendanz.

Lemberg, am 26 Oktober 1874.

(3787 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8939. C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Stanisławowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego we Wiedniu ddto. 25. Sierpnia 1874. l. 64.355 w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. ogólnego austryackiego ziemskiego zekładu kredytowego przeciw Frydrykowi Buchmüllerowi i Gustawowi hr. Rożan pto. 1,911.188 zł. 64 ct. i 800.000 zł. z pn. dnia 17. Listopada 1874, dnia 15. Grudnia 1874. 12. Stycznia 1875., każdym razem o godzinie 10 przed południem, w lokalu tutejszego sądu odbędzie się egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi gruntów pod Nr. top. 457/474 w objętości 564 sąż. kw. Nr. top. 459/476 w objętości 727 4/6 sąż. kw. i Nr. top 458/475 w objętości 1 morga 35 kw. sąż. w Wołczyńcu położonych, własność Frydryka Buchmüllera i Gustawa hr. Rożana stanowiących wraz z budynkami na tych gruntach postawionemi pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania postanawia się wartość szacunkową w kwocie 2170 zł. w. a.
2. że na dwóch pierwszych terminach pomienione grunta tylko wyżej lub przynajmniej, za cenę szacunkową. na trzecim zaś nawet niżej wartości szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedane będą;
3. Że każdy chęć kupienia mający z wyjątkiem wierzycieli hipotecznych, których pretensya w pierwszej połowie wartości szacunkowej jest pokrytą, $10^0/_0$ wartości szacunkowej jako wadyum złożyć winien.

Dalsze warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Nareszcie zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzy na sprzedać się mających gruntach prawo zastawu już uzyskali lub uzyskaćby mogli, że dla nich ustanowiono kuratorem adw. dra. Szydłowskiego, ze zastępstwem adw. dra. Tutaka.

Z c. k. Sądu miejs. del. powiatowego.

Stanisławów, 10. Października 1874.

(3757 3—3) **Lizitations-Kundmachung.**

Z. 13.755. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Sambor wird unter den in der gedruckten Kundmachung der k. k. Finanz-Landes-Direktion vom 29. August 1874 Z. 37.969 enthaltenen Bedingungen wegen Verpachtung der Mautstationen in Drohobycz, Gaje und Stryj Nr. 1 am 10. November 1874 die mündliche Licitation für einzelne Stationen und am 11. November 1874, die mündliche Concretal-Versteigerung abgehalten werden.

Der Ausrufspreis beträgt für:

Drohobycz 8528 fl.,
Gaje 2020 fl.,
Stryj Nr. 1 11.372 fl.

Die schriftlichen mit dem $10^0/_0$ Vadium versehenen Offerten, sowohl für einzelne Stationen als auch für Mautkomplexe, müssen bis spätestens 9. November 1874 zwei Uhr Nachmittags bei dem Finanz-Bezirks-Vorstande überreicht werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Sambor, am 16. Oktober 1874.

(3780 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 14.971. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Krynicy zostala posada woźnego z roczną płacą 250 zł. w. a. $25^0/_0$ dodatkiem i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową z prawem pobierania ubioru urzędowego, opróżniona.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia Wysokiego ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872 L. 98 D. p.p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 30. Października 1874 liczyć się mających do Prezydum c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu wnieść.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków dnia 13. Października 1874.

(3744 3—3) **Edykt.**

L. 5687. W dniu dzisiejszym do l. 5687 Markus Leib Vogelhut z Brzeska wytoczył spór przeciw Marcinowi i Agnieszce Bilów z Jasienia o zapłacenie 45 zł. w. a. z pn. w skutek czego termin na dzień 2. Grudnia 1874 o godzinie 9tej rano pod rygorem §. 18 dekretu nadwornego z dnia 2. Grudnia 1854 l. 40443/2614 wyznaczono.

Ponieważ pozwani z miejsca pobytu niewiadomo dokąd się wydalili, więc ustanawia się dlań na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora Józefa Laskę z Jasienia z którym spór przeprowadzonym zostanie podług istniejących praw.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko dnia 14. Października 1874.

(3771 3—3) **Edykt.**

L. 6958. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 146 zł. 1 ct. w. a. masom depozytowym Józefa i Katarzyny Gawędów i innym masom od mas spadkowych Joachima i Ryfki Sibersteinów przysądzonej z pn. dozwoloną została publiczna sprzedaż realności w Pisarzowicach pod l. k. 127 d. 194 n. położonej, i że licytacya ta odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 16. Listopada i w dniu 30. Listopada 1874 każdą razą o godzinie 10tej zrana

Cenę wywołania stanowi suma 1214 zł. 60 ct. w. a. poniż której rzeczona realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie. Na wypadek, gdyby na pierwszych dwóch terminach owa realność przynajmniej za cenę powyższą sprzedaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułżywających w tutejszym Sądzie termin na dzień 10. Grudnia 1874 o godzinie 10tej zrana.

Ekstrakt hypoteczny, protokół oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Dla wszystkich interesowanych z imienia i nazwiska i z miejsca pobytu niewiadomych, którzyby jakiekolwiek prawa do sprzedać się mającej realności w Pisarzowicach pod l. k. 127 d. 194 n. położonej, uzyskali, ustanowionym został kuratorem c. k. notaryusz Dr. Markl w Kętach, o czem się wszystkich tych niewiadomych niniejszym edyktem zawiadamia

Kęty dnia 16. Października 1874.

(3797 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15000. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Ślemieniu została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. w. a. $25^0/_0$ dodatkiem aktywalnym i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową i prawem pobierania ubioru urzędowego opróżniona.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872 L. 98 D. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 30. Października 1874 liczyć się mających do Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Krakowie wnieść.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków dnia 13. Października 1874.

(3801 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4386. C. k. Sąd powiatowy w Makowie ogłasza, iż na zasadzie prawomocnego nakazu płatniczego c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 2. Maja 1873 L. 5123 celem zaspokojenia pretensyi wekslowej panu Zygmuntowi Izraeli od Kantego i Karola Mołka w kwocie 29 zł. w. a. z pn. się należącej, pozwala się przymusowej sprzedaży kawałka gruntu w Łęgach: Grabówka zwanego, 8 zagonów obejmującego, protokołem z d. 6. Września 1873 L. 3013 egzekucyjnie opisanego, a według protokołu z d 28 Marca 1874 L. 1516 na 170 zł. w. a. oszacowanego, przedmiotu księgi gruntowej niestanowiącego, i do publicznej licytacyi wyznacza się termin na dzień 5. Listopada, 26. Listopada i 17. Grudnia 1874 każdą razą o 10tej godzinie rano, na których dwóch pierwszych grunt ten jedynie za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu pod następującemi warunkami w tutejszym Sądzie sprzedanym zostanie.

1. Za cenę wywołania służyć będzie cena szacunkowa 170 zł. w. a., której $10^0/_0$ chęć kupna mający jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.
2. Nabywca obowiązanym będzie resztę ceny kupna w 14 dniach po zatwierdzeniu aktu licytacyjnego do depozytu sądowego złożyć.

Warunki licytacyjne, akt zastawniczego opisania i oszacowania wolno interesowanym w tutejszym Sądzie przejrzeć lub odpisać. O czem się strony interesowane, zabezpieczonych na tym gruncie wierzycieli do rąk własnych, niewiadomych zaś wierzycieli do rąk kuratora w osobie p. Wincentego Łabędzia ustanowionego zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków dnia 9. Października 1874.

(3782 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15.339. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. w. a. dodatkiem $25^0/_0$ i prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową, tudzież pobierania ubioru urzędowego, opróżnioną.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia Wysokiego ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872 L. 98 D. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 30. Października 1874 liczyć się mających do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie wnieść.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego

Kraków dnia 13. Października 1874.

(3784 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4387. C. k. Sąd powiatowy w Makowie ogłasza, iż na zasadzie prawomocnego nakazu płatniczego c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 30. Maja 1873 celem zaspokojenia pretensyi wekslowej p. Zygmundowi Izraeli od Kantego Mołka w kwocie 32 zł. w. a. z pn. się należącej, dozwala się przymusowej sprzedaży gruntu w Łęgach: Grabówka zwanego, 8 zagonów obejmującego, protokołem z dnia 6. Września 1873 L. 3013 egzekucyjnie opisanego, a według protokołu z dnia 28. Marca 1874 L. 1516 na 170 zł. w. a. oszacowanego, przedmiotu księgi gruntowej niestanowiącego, i do publicznej licytacyi wyznacza się terminy na dzień 5. Listopada, 26. Listopada i 17. Grudnia 1874 każdą razą o 10tej godzinie rano, na których dwóch pierwszych grunt ten jedynie za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu pod następującemi warunkami w tutejszym Sądzie sprzedanym zostanie.

Za cenę wywołania służyć będzie cena szacunkowa 170 zł. w. a., której $10^0/_0$ chęć kupna mający jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Warunki licytacyjne, akt zastawniczego opisania i oszacowania wolno interesowanym w tutejszym Sądzie przejrzeć lub odpisać. O czem się strony interesowane, zabezpieczonych na tym gruncie wierzycieli do rąk własnych, niewiadomych zaś wierzycieli do rąk kuratora w osobie p. Wincentego Łabędzia, ustanowionego zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy

Maków dnia 9. Października 1874.

(3785 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2526/civ 1874. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach, podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Prokopa Kozioryńskiego przeciw Iwanowi Czurze o zapłacenie 40 zł. z pn. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiedłużnika Iwana Czury pod l. k. 31. w Malhowicach położonego. mianowicie budynków mieszkalnych i gospodarczych, tudzież połowę gruntu do realności tej należącego, ciała tabularnego nie mającego na 354 złr. oznaczonego w trzech terminach, a to: 11. Listopada, 9. Grudnia, i 30 Grudnia 1874. o godzinie 10 z rana w tutejszym Sądzie z tem nadmienieniem, że to gospodarstwo na trzecim terminie, także niżej ceny szacunkowej aż do kwoty 150 zł w. a. sprzedane zostanie.

Cena wywołania będzie wartość szacunkowa.

Zakład wynosi 36 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Niżankowice 6. Października 1874.

(3789 3-3) **Konkurs.**

L. 8879. Celem obsadzenia posady kancelisty przy c. k. Sądzie obwodowym w Złoczowie, a w razie przeniesienia jakiego, przy innym Sądzie w zachodniej Galicyi takiej samej posady, w XI klasie rangi — rozpisuje się konkurs z terminem do końca Listopada 1874 r.

Kompetenci wykazać winni znajomość języków krajowych i niemieckiego jako też manipulacyi sądowej i wnieść podania swe w terminie wyż oznaczonym do Prezydyum Sądu obwodowego w Złoczowie.

We Lwowie dnia 19. Października 1874.

(3759 2-3) **Obwieszczenie.**

L. 23.514. Z końcem października b. r. znosi się urząd pocztowy wraz ze stacyą pocztową w Horodyszczu natomiast zaprowadza się obok urzędu pocztowego także stacya pocztowa w Chodaczkowie.

W skutek tego zmienia się porządek obrotu poczt osobowych pomiędzy Tarnopolem i Monasterzyskami w następujący sposób:

Z Tarnopola o X godz. 45 m. rano
w Chodaczkowie o XII godz. 25 m. popoł.
z Chodaczkowa „ XII „ 30 „ „
w Kozowej „ 2 „ 50 „ „
z Kozowej „ 2 „ 55 „ „
w Brzeżanach „ 4 „ 25 „ „
z Brzeżan „ 4 „ 55 „ „
w Podhajcach „ 7 „ 55 „ wieczór
z Podhajec „ 8 „ 5 „ „
w Monasterzyskach o 10 godz. 55 m. „

Odchodzi z Tarnopola po przybyciu pociągu pospiesznego ze Lwowa i przyłącza się do poczty szybkowozowej do Stanisławowa.

Z Monasterzysk o IV godz. — m. rano
w Podhajcach „ VI „ 50 „ „
z Podhajec „ VII „ 5 „ „
w Brzeżanach „ X „ 5 „ przedpoł.
z Brzeżan „ X „ 35 „ „
w Kozowej „ XII „ 25 „ po południu
z Kozowej „ XII „ 30 „ „
w Chodaczkowie „ 2 „ 50 „ „
z Chodaczkowa „ 2 „ 55 „ „
w Tarnopolu „ 4 „ 35 „ „

Odchodzi z Monasterzysk po przybyciu poczty osobowej ze Stanisławowa; przyłącza się w Tarnopolu do pociągu pospiesznego i do pociągu Nr. 4 do Lwowa.

Odległość między Chodaczkowem i Tarnopolem ustanawia się tymczasowo na jedną pocztę a między Chodaczkowem i Kozową na jedną i cztery ósmych poczt.

Z okręgu doręczań zniesionego urzędu pocztowego w Horodyszczu przydziela się gminy: Denysów wielki i mały i Płotycza do okręgu doręczań urzędu pocztowego w Chodaczkowie, Rosochowaciec do okręgu doręczań urzędu pocztowego w Kozowie, a gmina Słobudka do okręgu doręczań urzędu pocztowego w Kozłowie.

Nadawanie przesyłek przy urzędzie pocztowym w Horodyszczu może mieć miejsce li do włącznie 30. Października 1874; od 31. Października 1874 począwszy należy się stronom udawać do nowoprzeznaczonych urzędów pocztowych.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 18. Października 1874.

Kundmachung.

Z. 23.514. Mit Ende Oktober l. J. wird das k. k. Postamt und die Poststation in Horodyszcze aufgehoben, dagegen neben dem k. k. Postamte Chodaczkow eine Poststation errichtet.

Aus diesem Anlaße wird die Coursordnung der Personenposten zwischen Tarnopol und Monasterzyska nachstehend geändert:

Von Tarnopol um X Uhr 45 M. Früh
in Chodaczkow „ XII „ 25 „ Nachmittag
von Chodaczow „ XII „ 30 „ „
in Kozowa „ 2 „ 50 „ „
von Kozowa „ 2 „ 55 „ „
in Brzeżan „ 4 „ 25 „ „
von Brzeżan „ 4 „ 55 „ „
in Podhajce „ 7 „ 55 „ Abends
von Podhajce „ 8 „ 5 „ „
in Monasterzyska um 10 Uhr 55 M. Abends.

Geht ab von Tarnopol nach der Ankunft des Eilzuges aus Lemberg, influirt zur Mallepost nach Stanislau.

Von Monasterzyska um IV U. — M. Früh
in Podhajce „ VI „ 50 „ „
von Podhajce „ VII „ 5 „ „
in Brzeżan „ X „ 5 „ „
von Brzeżan „ X „ 35 „ „
in Kozowa „ XII „ 25 „ Nachm.
von Kozowa „ XII „ 30 „ „
in Chodaczkow „ 2 „ 50 „ „
von Chodaczkow „ 2 „ 55 „ „
in Tarnopol „ 4 „ 35 „ „

Geht ab von Monasterzyska nach der Ankunft der Personenpost aus Stanislau, influirt in Tarnopol zum Eilzuge und Zuge Nr. 4 nach Lemberg.

Die Entfernung zwischen Chodaczkow und Tarnopol wird provisorisch mit Einer Post, jene zwischen Chodaczkow und Kozowa mit Ein vier Achtel Posten festgesetzt.

Aus dem Bestellungsbezirke des aufgelösten Postamtes in Horodyszcze werden die Gemeinden in Desynow wielki und mały, Horodyszcze und Płotycza zum Bestellungsbezirke des Postamtes in Chodaczkow, Rosochowaciec zu jenem des Postamtes in Kozowa, endlich Słobudka zu jenem des Postamtes in Kozłow einverleibt.

Die Abgabe der Sendungen findet beim Postamte Horodyszcze blos bis zum einschließlich 30. October 1874 statt, vom 31. October 1874 an haben sich die Abgabsparteien an die neuen Abgabspostämter zu wenden.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 18. October 1874.

(Nr. 3833 2-3) **Lizitations-Kundmachung.**

Zahl 13673. Es wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Verpachtung der nachstehend verzeichneten, im Stanislauer Finanzbezirke befindlichen Aerarial-Mauthstationen auf das Sonnenjahr (Kalenderjahr 1875) unter den in der gedruckten Kundmachung der k. k. Finanz-Landes-Direktion vom 29. August 1874 Zl. 37969 enthaltenen Bedingungen die zweite Lizitation abgehalten werden wird.

Post-Zahl	Namen der Mauthstation und ihre Eigenschaft	Namen des Strassenzuges	Ausrufs-Preis in Gulden Ö. W.	Die mündliche Lizitation wird abgehalten bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau von 9 Uhr Vormittags bis 3 Uhr Nachmittags am
1	Hwozd Wegmauth	Karpathen-Hauptstraße	1000	10 November 1874
2	Pasieczna Weg- u. Brückenmauth	dtto	9018	dtto
3	Bednarów Weg- u. Brückenmauth	dtto	3790	dtto
4	Wystowa Weg- u. Brückenmauth	dtto	4535	dtto
5	Hołyń Wegmauth	dtto	2856	dtto
6	Dolina Wegmauth	dtto	1801	dtto
7	Hoszów Weg- und Brückenmauth	dtto	5282	11 November 1874
8	Lisowice Weg- und Brückenmauth	dtto	4150	dtto
9	Lachowce Weg- u. Brückenmauth	Rożniatower Verbindungsstraße	3855	dtto
10	Równia Weg- und Brückenmauth	dtto	902	dtto
11	Rosulna Weg- u. Brückenmauth	dtto	700	dtto

Schriftliche, gehörig versiegelte mit dem zehnpercentigen Vadium versehene Offerten sind längstens bis 9. November 1874 zwei Uhr Nachmittags bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau einzubringen.

Nach Abschluß der am 12. November 1874 abzuhaltenden mündlichen Concretal-Lizitation, werden die bis zum 9. November 1874 eingelangten schriftlichen Einzeln- und Concretal-Offerten eröffnet werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direction.

Stanislau am 20. Oktober 1874.

(3831 2-3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 5485/civ. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Henrietty Dattner przeciw Janowi Sanok i Bartłomiejowi Sanok z Przeciszowa o zapłacenie kwoty 320 zł., dozwoloną została rekwizycyą c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 8. Września 1874 L. 10989 na zaspokojenie powyższej pretensyi przymusowa sprzedaż realności włościańskich pod Nr. 403 i pod Nr. 93 w Przeciszowie położonych, dłużników Jana Sanoka i Bartłomieja Sanoka własnych w protokole zajęcia bliżej opisanych, która się odbędzie w trzech terminach, a to 6. Listopada i 4 Grudnia 1874, tudzież 8. Stycznia 1875, każdą razą o godzinie 10. przedpołudniem, na miejscu we wsi Przeciszowie z tem dołożeniem, że realności powyższe na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim terminie zaś też i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną, a każdy chęć licytowania mający, winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisarza licytacyjnego wadyum wysokości 10% ceny szacunkowej, które najwięcej dającemu zatrzymanem, reszcie zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

Reszta warunków libytacyjnych, tudzież protokół egzekucyjnego opisania i egzekucyjnego oszacowania mogą być w tutejszosądowej registraturze w czasie godzin urzędowych przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 5. Października 1874.

(3792 3-3) **Edykt.**

L. 6656. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jerzego i Ewy Englertów w ilości 350 zł. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 186/47 w Lipniku położonej do Józefa Wenzelusa należącej w dniu 18. Listopada 1874, i w dniu 18. Grudnia 1874, zawsze o godzinie 10. przed południem, w biórze II. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 481 zł. 20 ct. w. a. poniżej której takowa na powyższych dwóch terminach, sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 50 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi, i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Biała dnia 12. Września 1874.

(3794 3-3) **Obwieszczenie.**

L. 1576/kar. Ces. król. Sąd powiatowy w Krośnie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem dostarczenia żywności dla więźniów tegoż sądu na rok administracyjny 1875. to jest: od 1. Stycznia do końca Grudnia 1875., odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Krośnie w dniu 10. Listopada 1874, o godzinie 10 z rana, licytacya in minus.

Gdyby termin właśnie rzeczony upłynął bez skutku, licytacya ta na dniu 24. Listopada 1874., powtórnie przedsięwziętą będzie.

Za cenę wywołania ustanawia się:

a) za jedną porcyę dziennej ciepłej strawy dla zdrowych aresztantów wraz z chlebem, 20 ct.
b) za jeden funt chleba. 5½ ct.
c) za jedną porcyę czystej dyety dla chorych 3½ ct.
d) za jedną porcyą pełnej dyety dla chorych 3½ ct.
e) za porcyę ¼ dyety dla chorych 6½ ct.
f) dtto. ⅓ dyety dla chorych 6½ ct.
g) dtto. ½ dyety dla chorych 3½ ct.
h) za całą porcyę dyety dla chorych 7 ct.
i) za jedną porcyę nadzwyczajnej ordynacyi dla chorych, 10 ct.

Wadyum przeznacza się w kwocie 150 zł. w. a. które w gotówce lub w publicznych papierach podług kursu, w dniu licytacyi, przed rozpoczęciem tejże, do rąk komisyi licytacyjnej złożone być ma.

Uwzględniane będą także pisemne oferty, przed ukończeniem ustnej licytacyi wniesiono.

Bliższe warunki tej licytacyi, mogą być w godzinach urzędowych przejrzane, u naczelnika tego c. k. Sądu powiatowego.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, 15. Października 1874.

(3812 3-3) **Konkurs.**

L. 2064. W celu obsadzenia posady adjunkta przy c. k. Sądzie powiatowym w Cieszanowie w IX klasie rangi rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14 dniowym od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej z tym dodatkiem, że w razie potrzeby mianowany adjunktem każdego czasu za wynagrodzeniem li tylko pojedyńczych kosztów podróży a nie przesiedlenia, do innego Sądu przydzielonym być może.

Ubiegający się o tę posadę, mają swoje prośby załącznikami należycie poparte wnieść w powyż oznaczonym terminie do Prezydyum c. k. Sądu krajowego lwowskiego.

Lwów dnia 25. Października 1874.

L. 1131. (3836)

Konkurs.

Przy kasie miejskiej w Jaworowie opróżnioną została posada kontrolora z pensyą roczną czterysta złr. a. w.

Celem obsadzenia tej posady rozpisuje Zwierzchność gminna konkurs z terminem do ostatniego Listopada 1874.

Kandydaci chcący ubiegać się o tę posadę, muszą się wykazać egzaminem kasowym, z dobrym postępem złożonym, i przy objęciu takowej złożyć kaucyę równającą się rocznej płacy, a podania przesłać w drodze przepisanej do Zwierzchności gminnej przed upływem terminu.

Posada ta nadaną będzie tymczasowo prowizorycznie na rok jeden, a po roku uznanej zdolności i nienagannej służby stabilizacya nastąpi.

Zwierzchność gminna

Jaworów, dnia 16. Października 1874.

Obwieszczenie.

L. 4361. (3729 2-3)

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw, kapitał 6.418 złr. 45 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 7.500 złr. w. a. na hypotekę dóbr Sielec, w powiecie Przemyskim położonych, W.p. Józefa Tyszkowskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 1. Stycznia 1873 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 7. Października 1874.

z drukarni E. Winiarza we Lwowie.